Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 004. Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVIII — NOWE MIASTO LUBAWSKIE, SOBOTA, DNIA 10 WRZESNIA 1938. — N — Nr 109

Ani jednych ani drugich.

Ostatnio ukazał się w sanacyjno-konserwatywnym piśmie „Czas” artykuł pt. „Jeszcze jeden obrońca”, w którym to pismo wynurza swój głęboki żal na niezależne pismo narodowe „Kurier Warszawski” o to, że pismo to rzekomo daje do zrozumienia, iż woli rządy Składkowskiego od ewtl. rządów płk. Sławka, Prystora, Koca.

Nie zarzuca „Czas” wprawdzie „Kurierowi Warszawskiemu”, — jakoby wprost bronił rządów Składkowskiego, ale to, że zwalcza ludzi względnie grupy polityczne, które mogłyby sięgnąć po władzę.

„Gdy się uderza — pisze „Czas” — w tych, którzy należeli na równi z członkami rządu do obozu marsz. Piłsudskiego, a którzy są dziś opozycją wewnątrz reżimu i którzy zatem mają szanse zastąpienia obecnych ministrów, wtedy radość rządu z tego powodu jest o wiele większa. Jest to bowiem pomoc, której on w tej chwili najbardziej potrzebuje, jest to obrona rządu najbardziej skuteczna”.

Na język bardziej zrozumiały przetłumaczona sprawa przedstawia się następująco: Sanacyjno-konserwatywnemu „Czasowi” i jego zwolennikom chodzi o to, żeby się dostać z powrotem do władzy. Chcą obalić dotychczasowy rząd p. Składkowskiego, aby na jego miejsce móc ulokować albo rząd płk Sławka albo płk Prystora albo płk Koca.

I o to mają żal, nawet srodze się irytują, że takie pisma, jak „Kurier Warszawski”, „Wieczór Warszawski” czy „ABC” się tym „nie zachwycają”, a przeciwnie do takiej zmiany również krytycznie się odnoszą.

A czemu to — według „Czasu” — pisma te, jak niemniej obóz narodowy powinny w interesie sprawy narodowej popierać koncepcję „Czasu”, a więc rządy wyżej wymienionych **pułkowników**. Tłumaczy im to rzeczone pismo w następujący sposób: Opozycja, a więc i **obóz narodowy nie ma możności objęcia władzy w Polsce.** My natomiast należymy wprawdzie do wewnętrznej opozycji obecnego reżimu, ale poza tym **należymy** też do obozu **Piłsudczyków** z tą tylko różnicą, że my reprezentujemy Piłsudczyków **prawicowych** względnie „narodowych”, a ci, którzy się grupują dookoła obecnego rządu, to Piłsudczycy **lewicowi** — więc dla nas istnieje taka możliwość, a wy, narodowcy, mając wybór między Piłsudczykami lewicowymi a prawicowymi, rzecz jasna, powinniście się w dobrze zrozumiałym interesie własnym całą duszą oświadczyć za nami. W taki to sposób usiłuje „Czas” przekonać narodowców do swej koncepcji, irytując się na „tępotę duchową” wyżej wymienionych pism, że tej jego logiki nie chcą zrozumieć.

A jak z tym jest w rzeczy samej? My, krytycznie się odnosząc do rządów p. Składkowskiego, nie mamy z drugiej strony żadnych, a żadnych powodów palić się do rządów pułkownikowskich, wszak nie są one dla nas żadną nowością.

Poznaliśmy te ich rządy już do syta. Płk Sławek to twórca osławionego BBWR, do którego bez jakiejkolwiek żenady przyjmowano Żydów, socjalistów, masonów, wszelakiego rodzaju innych **lewicowych radykałów**, byle tylko zechcieli. Za premierostwa wszystkich tych trzech pułkowników — po Brześciu utrzymywana była Bereza i z całą surowością i bezwzględnością stosowany **system przeciw obozowi narodowemu**. A któż nam daje gwarancję, że powtórnie doszedłszy do władzy, będą rządzić inaczej?

Toteż my nie mamy żadnego powodu palenia się do powrotu tychże rządów pułkownikowskich, tak samo, jak i nie mamy żadnego nabożeństwa do obecnych. Bo ani po jednych ani po drugich nie możemy się spodziewać w najmniejszej mierze tego, do czego **my zmierzamy**, to jest — rządów takich, któreby **realizowały postulaty Polski Narodowej.**

Norymberga

Aż dotąd Hitler w swym przemówieniu o Sudetach nie wspomniał.

Od 5 bm. odbywa się w Norymberdze zjazd partii narodowo-socjalistycznej, nazwany urzędowo kongresem Wielkich Niemiec. Sprytna i planowa propaganda niemiecka doprowadziła do tego, że dziś oczy całego świata zwrócone są na to, co się dzieje w Norymberdze. Przecież osobiście zostali przez Hitlera zaproszeni przedstawiciele następujących państw: Francji, Turcji, Polski, Włoch, Brazylii, Argentyny, Anglii, Hiszpanii, Japonii, Stanów Zjednoczonych, Norwegii, Danii, Czechosłowacji, Grecji, Irlandii, Finlandii, Portugalii, Haiti, Południowej Afryki, Jugosławii, Węgier, Belgii, Nikaragui, Estonii, Panamy, Szwecji, Iranu, Rumunii, Bułgarii, Guatemali, Szwajcarii, Egiptu, Siamu, Luksemburgu, Chin, Chile, Meksyku, Afganistanu, Kuby, Peru, Holandii, Wenezueli, Albanii, Litwy, i Łotwy.

Ostatnie telegramy z Norymbergi donoszą, że w zjeździe bierze udział około 600 tys. uczestników, w tym ponad 100 ludzi z dawnej Austrii. Przybyło ponad 250 dziennikarzy zagranicznych.

Liczna jest reprezentacja włoska. Przybyli przedstawiciele rządu, wojska i kierownicy organizacji, skupiającej włoską młodzież.

Zwracają uwagę grupy młodzieży japońskiej, a nie brak i przedstawicieli Arabów, specjalnie wyróżnianych. Z Polski bierze udział w zjeździe delegacja polskich kombatantów pod wodzą gen. Jarnuszkiewicza, która już od kilku dni zwiedzała Niemcy. Urzędowy organ hitlerowski „Völkischer Beobachter“ poświęcił delegacji polskiej osobne artykuły. Prócz kombatantów będą i inni delegaci z Polski.

Najważniejszym punktem drugiego dnia kongresu było odczytanie proklamacji kanclerza Hitlera. Odczytana proklamacja przyniosła duże rozczarowanie.

W pierwszej części Hitler bardzo mocno krytykuje dawne rządy za klęski i upokorzenia narodu. Narodowy socjalizm powstał z wiary w naród. „Wiara nie w kierownicze jego sfery, lecz w milionowe masy niemieckich robotników i chłopów”.

W dalszym ciągu kanclerz Hitler daje obraz zmagań i walk partii narodowo-socjalistycznej oraz zdobyczy i prac, dokonanych w ciągu piętnastolecia. Specjalny nacisk kładzie kanclerz na walkę z największym wrogiem Rzeszy niemieckiej — **międzynarodowym żydostwem.**

Dużo miejsca poświęcono **niebezpieczeństwu bolszewickiemu.** — Z dużą zarozumiałością Hitler podkreśla to, **co zrobił dla Niemiec** w dziedzinie **politycznej i gospodarczej.**

Powszechnie zwracano uwagę na całkowite pominięcie sprawy sudeckiej i wzmocnienia wojsk francuskich na granicy niemieckiej. Proklamacja poświęcona była stosunkom wewnętrznym.

Udział Gdańska.

Gdańsk. W ostatnich czasach Gdańsk przepełniony był różnego rodzaju oddziałami wojskowymi i formacjami narodowo-socjalistycznymi, jakie przygotowywały się do wyjazdu na zjazd partyjny do Norymbergi.

Okazuje się, że z Gdańska wyjechało tam przeszło 2,500 osób, zorganizowanych w różnych formacjach, a więc 400 członków S. S., 750 członków przewodnictwa politycznego partii M. S., 500 członków organizacji KBS, 600 członków gwardii szturmowej S. S., przeszkolonych specjalnie w obozie elbląskim, dalej 360 członków S. A., 100 członków Hitlerjugend oraz wiele drobnych grup.

Część tych formacyj brała już udział w niedzielnym pochodzie przed kanclerzem Hitlerem w Norymberdze.

Plan nr 4 rządu praskiego.

Londyn. Komunikat urzędowy, wydany w poniedziałek wieczorem w Pradze po posiedzeniu rady ministrów, sygnalizuje ogłoszenie w najbliższym czasie wniosków rządowych w sprawie Niemców sudeckich. Ma on zawierać daleko idące ustępstwa Pragi na rzecz Henleina. Podobno spełniają wnioski rządu praskiego z wyjątkiem dwóch punktów wszystkie inne żądania henleinowskie tzw. karlsbadzkie. Ze strony czechosłowackiej podkreślają, że jest to maximum ustępstw na rzecz Niemców sudeckich, natomiast ze strony tychże oświadczają, że zgoda nie może inaczej nastąpić, jak **tylko na podstawie wszystkich punktów karlsbadzkich.**

Wielkie manewry floty brytyjskiej na wodach Morza Północnego.

Londyn. Pod dowództwem admirała sir Charles Forbesa wszystkie jednostki floty angielskiej wypłynęły z portów Portsmouth, Chatham i Devonport na ćwiczenia jesienne na Morzu Północnym.

Flota operować będzie w Invergorden od 9 września do 17 października, w Scapa Flow od 18 października do 25 października i w Rosyth od 26 października do 14 listopada.

Flota powróci do portów macierzystych w dniu 17 listopada.

Wiec Ozonu zakończył się okrzykami na cześć Dmowskiego.

Na Woli (przedmieście Warszawy) zwołano wiec dla propagandy za Ozonem.

Pierwszy mówca mówił o powstaniu listopadowym, toteż zakończył bez przeszkód swą mowę. Zupełnie niefortunnie skończył następca, który przedstawił właściwy cel zebrania, agitując za wstępowaniem do Ozonu.

Wywołało to liczne okrzyki, które wlot podchwyciła licznie zebrana publiczność (zgórą 1000 mieszkańców Woli, przygodnie zebranych w parku). Gdy padły okrzyki na cześć Stronnictwa Narodowego i Romana Dmowskiego, zebrani podjęli je z entuzjazmem, zagłuszając przemówienie.

Zebranie przerwali sami agitatorzy wiecu, widząc beznadziejność wysiłków w pozyskaniu zwolenników dla Ozonu.

Wśród szpaleru podniesionych rąk i dźwięku Hymnu Młodych niefortunni organizatorzy opuścili plac, który — jak się okazało — zapełniali członkowie i sympatycy Stronnictwa Narodowego.

Zebrani uformowali pochód, który udał się do lokalu Stronnictwa Narodowego na Woli i tam wysłuchali okolicznościowych przemówień przedstawicieli Stronnictwa Narodowego. Sala koła wolskiego była w tym dniu wypełniona po brzegi.

Zebranie zakończono odśpiewaniem „Hymnu Młodych”.

Sromotna klęska Ozonu w Augustowie.

Na 4 bm zwołał tut. Ozon zebranie publiczne. Przybyło na nie 25 osób, w tym 22 członków koła Str. Narod. Przewodniczący zebrania nie chciał zagaić i przeniósł je do własnego lokalu, dokąd jednakże udał się tylko sam wraz z prelegentami.

Po kilku godzinach odbyło się na sali przy licznym udziale obecnych zebranie „Pracy Polskiej”, na którym przemawiał kol. Belka, narodowy działacz robotniczy z Łodzi.

Zw. Rezerwistów deklaruje współpracę z OZN.

Warszawa. W niedzielę, dnia 4 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie Rady naczelnej Związku Rezerwistów.

Zasadnicze przemówienie programowo-ideowe wygłosił sen. płk. Dąbkowski, który m. in. podkreślił silnie konieczność aktywnej i serdecznej współpracy rezerwistów z Obozem Zjednoczenia Narodowego.

Z kolei Rada naczelna ustaliła dla wszystkich kół Z. R. R. R. na terenie całej Rzeczypospolitej obchód dorocznego święta organizacyjnego p. n. „Dzień Rezerwisty” na 2 października rb. oraz ustaliła zwołanie do Katowic walnego zjazdu delegatów Z. R. i delegatek R. R. w dniu 3 października.

Tyle donosi IKC. Dowodzi to, że Zw. Rezerwistów, jak dawniej łączył się z BBWR., tak teraz łączy się z Ozonem. A nam się chce wmawiać, że jest to organizacja apolityczna.

Z krwawej Hiszpanii.

Zwycięski rozwój ofensywy narodowców na Ebro.

Salamanka. Komunikat oficjalny kwatery głównej wojsk gen. Franco donosi: Na froncie Walencji na odcinku Pena Juliana wszystkie przeciw natarcia nieprzyjacielskie zostały odparte.

Na froncie rzeki Ebro rozwija się zwycięska nasza ofensywa. Straty nieprzyjaciela są bardzo duże. Wojska nasze wzięły do niewoli ponad 1.000 jeńców oraz zdobyły wiele materiału wojennego, a szczególnie dużo broni automatycznej.

W Estramadurze, mimo oporu nieprzyjaciela, zdołaliśmy poprawić nasze stanowiska.

Plan wyborów samorządowych.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych opracowało już ogólny plan wyborów samorządowych, które mają się odbyć na podstawie nowej ustawy samorządowej.

Wybory na wsi.

Według tego planu w listopadzie i grudniu 1938 r. mają się odbyć wybory gromadzkie na terenie około 30.000 gromad w 9-ciu województwach centralnych i wschodnich, a w styczniu, lutym i marcu 1939 r. mają się odbyć wybory gminne (do 1.600 rad gminnych) w tych samych województwach.

W jesieni 1939 r. odbędą się wybory gromadzkie na terenie 10.500 gromad w województwach południowych i zachodnich, a w listopadzie i grudniu 1939-go roku oraz w pierwszych miesiącach 1940-go roku odbędą się wybory gminne (do 1.100 rad gminnych w tychże województwach).

Wybory w miastach.

Wybory do rad miejskich odbędą się w listopadzie i grudniu 1938-go roku w 79-ciu miastach województw: krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego, poznańskiego, pomorskiego i tarnopolskiego oraz w Warszawie i Łodzi.

W pierwszych miesiącach 1939-go roku odbędą się wybory 89-ciu miastach tychże województw.

Od marca do maja 1939 odbędą się wybory w pozostałych miastach, których liczba wynosi około 380.

Sytuacja w Czechosłowacji znów się zaostrzyła.

W Morawskiej Ostrawie doszło do poważnych zajść. Poseł May na skutek zbiegowiska został przez policję pobity szpicrutą, a 3 posłowie zostali aresztowani. Na skutek tych zajść Niemcy sudeccy zerwali rokowanie z rządem czechosłowackim.

Wielki też zamęt wywołał artykuł ang. pisma „Times“, doradzający Czechosłowacji odstąpienia dobrowolnie Niemcom Sudentów.

Nieprzyjęta dymisja min. Swiętosławskiego i dyr. Potockiego.

„Słowo" wileńskie przynosi następującą wiadomość:

„Dyrektor dapartamentu wyznań, hr. Franciszek Potocki, złożył z końcem ubiegłego tygodnia na ręce ministra Swiętosławskiego swą dymisję.

Powyższy krok hr. Potockiego był poprzedzony złożeniem dymisji przez ministra Swiętosławskiego, która jednakowoż nie została przez P. Prezydenta przyjęta".

Przypuszczać należy, że są to echa sprawy cerkwi prawosławnych w województwie lubelskim.

W Gdańsku znów aresztowano 2 polskich kolejarzy.

Nieprawdopodobne roszczenia Gdańszczan.

Gdynia. Policja gdańska aresztowała we wtorek na dworcu głównym w Gdańsku dwóch polskich funkcjonariuszy kolejowych z obsługi pociągu łódzkiego.

Jak twierdzą władze gdańskie powodem aresztowania miało być to, że polscy kolejarze chcieli przemycić 10 kg mięsa.

W kołach politycznych Gdańska są jednak zdania, że chodzi tutaj o rewanż za aresztowanie w tych dniach w Chojnicach trzech celników gdańskich, którzy zakazanymi przejściami chcieli się dostać bez biletów do pociągu niemieckiego, a zatrzymani w obraźliwych słowach wyrażali się o Polsce. Sąd polski zasądził ich na trzy tygodnie aresztu.

Przeciwko aresztowaniu celników senat wolnego miasta Gdańska skierował pismo do komisarza gen. R. P., w którym domaga się (?) zwolnienia aresztowanych.

Ponadto delegacja celników gdańskich udała się do Chojnic, aby na miejscu stwierdzić przebieg całego wypadku aresztowania(!!)

W związku z tym prasa gdańska oburza się i pisze, że władze Gdańska wystosują nawet notę do rządu RP. w Warszawie.

Kupujcie tylko u chrześcijan!

Z uroczystości poświęcenia proporca Koła Str. Narod. w Rumianie, pow. działdowskiego.



Część uczestników uroczystości. W środku siedzą w otoczeniu chrzestnych od prawej kol. kol. Gawryś, kier. Koła SN Lidzbark, Waśniewski, sekr. SN na pow. działdowski, Dziżyński, członek Zarządu Okręg. z Warszawy, ks. prof. Dembieński, prezes SN na pow. lubawski, ks. prob Zuchowski, miejsc. duszpasterz, Józefowicz, kier. Koła SN w Rumianie, Reichel, sekr. SN na pow. lubawski, drugi od lewej: Krych, członek Zarz. SN na pow. lubawski. Poza tym od prawej: sztandar KSM Rumian oraz proporce SN na pow. działdowski, koła SN w Rumianie i obwodu nowomiejskiego.

Z koncentracji Obozu Narodowego w Lidzbarku.



Fragment z defilady: kompania Stronnictwa Narodowego z Mławy z kierownikiem Koła Lidzbark kol. Gawrysiem na czele.

Próba odsunięcia narodowców od uroczystości religijnej.

W Sępólnie Kraińskim odbyła się podniosła uroczystość poświęcenia pomnika Chrystusa Króla, który ma być widomym znakiem wdzięczności społeczeństwa sępoleńskiego za odzyskanie wolności. Pomnik powstał z ofiar ludności całego powiatu, którego ludność jest w olbrzymiej większości zorganizowana w Stronnictwie Narodowym.

Organizacją uroczystości zajmował się komitet z proboszczem sępoleńskim ks. Grudzińskim i prezesem Akcji Katolickiej Kalinowskim na czele. Zdumienie ogarnęło wszystkich, gdy opublikowano program uroczystości. Nie zapomniano o żadnych stowarzyszeniach. Wymieniono nawet takie, które już dawno w powiecie nie istnieją, np. „Strzelca" oraz dano im miejsce w defiladzie i przed pomnikiem.

Jednak nie wymieniono Stronnictwa Narodowego i nie przewidziano dla niego żadnego miejsca ani przed pomnikiem, ani też nie wyznaczono mu kolejności w defiladzie. Zapomniano całkowicie o organizacji, która ma na terenie pow. sępoleńskiego, zamieszkiwanego przez około 15000 Polaków, 2300 zorganizowanych członków nie licząc sympatyków. Władze Stronnictwa myślały, że to pomyłka i cierpliwie czekały.

Jak się okazało w czasie uroczystości, nie była to wcale pomyłka. Była to przemyślana próba odsunięcia narodowców od wspólnej manifestacji patriotycznej i religijnej. Próba odgrodzenia ich od Kościoła i armii, która również licznie brała udział w tych manifestacjach

Stronnictwo Narodowe nie pozwoliło się odepchnąć od tych uroczystości i 800 członków, w większości umundurowanych pomaszerowało na nabożeństwo. Zastąpił im drogę kordon policji i straży pożarnej (!) z przeciągniętą przez ulicę liną. Kordon policji ustąpił, a szeregi narodowe wśród entuzjazmu publiczności, ustawiły się pod pomnikiem Chrystusa Króla.

Wśród członków komitetu rej wodził jeden z tych, który na terenie Sępólna pierwszy zgłosił protest w czasie zatargu z ks. metr. Sapiehą i nie dziw, jeśli ten osobnik zasiadł w komitecie, że ich drażnił widok katolickich i narodowych szeregów ludu kraińskiego pod sztandarami „Orła i Krzyża" Wymieniony osobnik pozwolił sobie nawet na taką zuchwałość, że podszedł do narodowców z krzykiem: „Precz stąd, dla was tu nie ma miejsca", a potem wezwał policję. Wezwał policję, by usunęła tych, którzy przybyli na nabożeństwo, na poświęcenie Pomnika Wdzięczności.

Narodowcy nie odeszli, bo od Boga i Jego ołtarzy nikt ich oderwać nie zdoła.

Zajścia powyższe wywołały zrozumiałe oburzenie wśród miejscowego społeczeństwa i pozostaną długo w pamięci ludności pow. sępoleńskiego.

Syn Alfonsa XIII-go zginął w katastrofie.

Waszyngton. Z Miami donoszą: Hrabia Cavadonga, najstarszy syn b. króla hiszpańskiego, zmarł w Miami wskutek wypadku samochodowego.

Hrabia Cavandonga w czasie wypadku samochodowego uległ złamaniu ręki i odniósł ciężkie rany głowy.

Przewieziono go do szpitala w Miami, gdzie wkrótce zakończył życie.

Obrońcy inż. Doboszyńskiego wnieśli o wyłączenie Sądu Okręg. we Lwowie z bliskiej rozprawy przeciw oskarżonemu.

Kraków. W poniedziałek wniesiony został do Sądu Okręgowego we Lwowie wniosek obrońców inż. Adama Doboszyńskiego, podpisany przez adw. dr Pozowskiego z Krakowa, o wyłączenie sądu lwowskiego z rozpoznawania sprawy inż. Doboszyńskiego.

Wniosek ten, uzasadniony na 6 stronach maszynopisu, opiera się na art. 44 kk. W wywodzie obrona zarzuca S. O. we Lwowie obrazę całego szeregu artykułów Kodeksu Postępowania Karnego.

Gawędy starego Macieja z Biedaszkowa.



— Pochwalony Jezus Chrystus, kumie Macieju, — i kum Walenty sadowi się koło mnie na ławeczce ogródka.

— Na wieki wieków — witam, zdejmuje okulary, bom właśnie „Drwęcę" czytał, a kum Walenty ciągnie dalej:

— Wiecie kumie, rozmyślałem, jak to dużo by w naszym kraju zrobić można, tylko brak nam tych pieniędzy.

Oj możnaby zrobić, można, byle była dobra i racjonalna gospodarka, ale wiecie, kumie, u nas pod tym względem kulało i kuleje, a tu brak aż piszczy. Ale na co pieniądze być powinny, to ich nie ma, za to znowu, gdzie powinno ich zabraknąć, to są i to milionami.

Na przykład: Są pieniądze na fundusze dyspozycyjne panów ministrów, wynoszące miliony. Znaleźć się muszą pieniądze na 30-letnich zdrowych emerytów, którzy mogliby dla dobra państwa jeszcze drugie 30 lat pracować.

Są pieniądze kroclowe na balet reprezentacyjny Wacka Jędrzejewicza i rosyjskiej Zydówki Niżynskiej. Jest gotówka na nieproduktywny lot stratosferyczny. Są pieniądze na wyprawy naukowe do Spitzbergen, Egiptu i na Kordyliery w Ameryce Południowej. I tak wydaje się dużo, bardzo dużo pieniędzy na rzeczy nieproduktywne, mimo gwałtownych innych potrzeb...

Sale balowe przy ministerstwie spraw zagranicznych kosztowały kilkanaście milionów. Więc widzimy, pieniądze są. Ale na skromne szkoły nie ma tysięcy i miliony analfabetów się wychowuje w Polsce z powodu ich braku.

Mamy Fundusz Bezrobocia, a nasz robotnik go wcale nie chce, tylko stałej rzetelnej pracy. Mamy tysiące bezrobotnych rąk, a szos brak i to na gwałt i to w celach obronności kraju

Pomimo dobrych, dostatnich żniw mamy zastępy głodujące, a po drugiej stronie mają stałą, dobrą pensję — mąż i żona z jednej rodziny i stąd do spożycia aż za dużo.

Pan minister Kwiatkowski na zjeździe kupiectwa w Bydgoszczy szczerze powiedział, gdy wysłuchał całą litanię potrzeb i memoriałów: „Gdy jestem w takich sytuacjach, jak dzisiaj, to wszystkie wnioski i podania składam do teczki z napisem: „Dla mego następcy!". To znaczy, że dla braku pieniędzy tego wykonać nie mogę".

A jednak te pieniądze są. Widzimy to na każdym kroku, jak z wielkopańskim gestem rzucamy go na lewo i prawo na cele nieproduktywne.

Niejeden Starosta czuł się wprost zmuszony marnować grosz publiczny na wybory i cele BBWR i dostał się za to do kozy, a inicjatorzy, którzy dali zlecenie, siedzą cicho w ukryciu.

Zagmatwał ten marnujący proceder niejedno, marnując nie tylko wiarę w twórcze siły naszej państwowości, — ale i zaufanie.

Tak idzie ta gmatwanina dalej materialnie i politycznie. B. B. W. R. nie ma, jest Ozon, a w nim ten sam objaw, jak w B. B. W. R. i walka o własny dobrobyt, o pierwszeństwo i posady, a co się dookoła dzieje, jest obojętnym.

Zyd jeszcze zawsze rej wodzi, a masonom, ich kolegom, aż dotąd włos z głowy nie spadł. Robią swoje dalej. Gdzie może być zaufanie szerokich mas do takiego tworu?

I dziwić się, kumie, że szeregi Stronnictwa Narodowego coraz są większe i potężniejsze?

Widzą one to wszystko nie od dziś i starają się złemu przeciwstawić.

Powiadam ci, że i ten dziś skomunizowany robotnik, klasowiec u nas zginie, jak kamfora, o ile tylko będzie miał pracę. Nie potrzebują zarabiać pojedyńcze osoby jak to u elity 30—40 tys. miesięcznie. Dwa wystarczą, a za resztę zarobek świętującym robotnikom. Robotę produktywną, która może być nawet dobrze płatna, a przyniesie krajowi zyski, conajmniej procent od małoznacznego kapitału i podniesie się automatycznie obrót ośrodków płatniczych.

Będzie miał zbyt fabrykant razem z kupcem i rzemieślnikiem, obszarnik i gospodarz pozbędzie się swoich płodów rolnych za dobrą cenę. Rozpocznie się kręcić coraz sprawniej to nasze błędne koło. A zbędny będzie fundusz pracy, zbędny fundusz drogowy, które są tylko łataniną.

Nie będzie przemytów kapitałów za granicę, jak to się niejednokrotnie czytało, a rząd taki, realizujący tę dziedzinę radykalnie i prędko, będzie prawdziwym rządem narodowym.

Stary Maciej z Biedaszkowa.

Spęd bekonów w Biskupcu.

odbędzie się dnia 12 IX 38 jak następuje:

Godz. 5,30 Krotoszyny, Szwarcenowo.
„ 5,40 Wonne, Gryźliny, Wawrowice.
„ 6,30 Lipinki, Skarlin.
„ 7,00 Łąkorz, Ostrowite, Sumin.

I. P. R. Roman Furmanczyk.

WIADOMOSCI

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 9 września 1938 r.

Kalendarzyk. 9 września, piątek, Piotra Klaw.
10 września, sobota, Mikołaja z Tol.
11 września, niedziela, 14 po Sw.

Wschód słońca g 4 — 58 m. Zachód słońca. g. 18 — 06 m.
Wschód księżyca g 17 — 54 m. Zachód księżyca g 4 — 59 m.

Z miasta i powiatu

Uroczysta procesja do Lip i nabożeństwo.

Lubawa. Podaje się do publicznej wiadomości, że w niedzielę, 11 bm. o godz. 9,30 wychodzi z kościoła paraf. w Lubawie procesja z figurą Matki Boskiej Lipskiej do Lip, gdzie odbędzie się uroczyste nabożeństwo.

Porządek nabożeństw niedzielnych i świątecznych w kościele parafialnym nowomiejskim.

Godz. 7.30 ranne nabożeństwo.
„ 9 nabożeństwo szkolne (tylko dla gimnazjum i szkół powszechnych).
Godz. 10 suma.
„ 11.30 ostatnie nabożeństwo.

Z walnego zebrania TRP.

Nowe Miasto. Jak już wzmiankowaliśmy, 6 bm. odbyło się w sali Hotelu Centralnego walne zebranie Towarzystwa Rolniczego Powiatowego.

Zebranie zagaił prezes TRP ks. prob. Stanisław Zabrocki z Niem. Brzozia, który omówił po krótce zmiany, jakie zaszły w organizacji powiatowej po zmianie statutu i powitał przedstawicieli władz: pp. starostę powiatowego mgr Kowalskiego, dyr. „Rolnika" z Lubawy Sierszeńskiego, kierownika mleczarni z Brodnicy Cammery, inż. Zycha z Torunia i przewodniczącą Kół Gospodyń Wiejskich pow. lubawskiego, gen. Waraksiewiczową z Maciejowa.

Następnie po odczytaniu porządku obrad, który bez zmian przyjęto, nastąpiło stwierdzenie prawomocności zebrania.

W zebraniu wzięło udział 104 delegatów Kółek Rolniczych, uprawnionych do głosowania.

Po ustaleniu sposobu dokonania wyborów przystąpiono do wyboru Rady TRP przez tajne głosowanie.

W wyniku wyborów wybrano do Rady TRP 13 członków.

W skład komisji rewizyjnej weszli: ks. prob. Michał Strehl z Sampławy, Maksymilian Łątkowski z Nowego Dworu i Konrad Dziąba z Rożentala. Na zastępców wybrano pp. Konstantego Suwińskiego ze Skarlina i Konstantego Kopańskiego z Gwiździn.

Wybrano również 9 delegatów na walne zebranie TRP w Toruniu.

Ref-rat o mleczarstwie wygłosił kierownik mlecz. spółdz. z Brodnicy p Cammera. Referat był niewykle interesujący, toteż wysłuchano go z dużym zainteresowaniem, a w dyskusji nad nim zabierało głos kilku delegatów, po czym wyjaśnień udzielił p. Cammera.

W wolnych głosach poruszył Ks. Prezes sprawę nabywania siewników przez małorolnych i osadników przy pomocy funduszów Min. Rolnictwa i Reform Rolnych. Ks. Prezes zaznaczył, że obecnie można stawiać wnioski o siewniki o rozmiarze 2 mtr.

Następnie zachęcał do wzięcia udziału w pielgrzymce PTR do Częstochowy, który to termin został przełożony na 16 października br.

Ks. Prezes zaznaczył, że w Częstochowie będzie poświęcony sztandar Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego i złożone zostanie votum (gryf pomorski z odznaką PTR) rolnictwa pomorskiego w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej na Jasnej Górze.

Ponieważ, jak stwierdził ks. Biskup Kubina, odbywa się w Częstochowie plebiscyt za wiarą katolicką i wszystkie stany składają hołd Matce Boskiej Częstochowskiej, wobec tego gremialny udział wszystkich członków, zrzeszonych w PTR, jest najbardziej pożądany.

Ożywioną dyskusję wywołała sprawa cen na zboże, które spadło katastrofalnie nisko i kosztuje 13zł za 1 q zamiast obiecywanych przez czynniki miarodajne 20 zł za q.

Zebrani bardzo kategorycznie domagali się od Zarządu TRP poczynienia jak najenergiczniejszych kroków za podwyżką ceny zboża i wyrażali swe ubolewanie, że mimo obietnic i zapowiedzi radiowych ceny żyta nie udało się utrzymać na poziomie opłacalnym.

Zebrani domagali się wprowadzenia stałych cen na zboże na poziomie opłacalnym, gdyż przy obecnych niskich cenach na zboże nie są w stanie podołać swoim zobowiązaniom.

P. Brzozowski poruszył sprawę szkoły rolniczej na terenie powiatu lubawskiego, kierując zapytanie do Zarządu, jak dalece sprawa powołania szkoły rolniczej naprzód się posunęła.

P. Grünberg interpelował w sprawie wymiaru podatku dochodowego osadnikom, domagając się, by tymże nie wysyłano nakazów płatniczych, gdyż osadnicy nie mają żadnego dochodu, podlegającego opodatkowaniom, a nakazy te ich tylko irytują.

Wyjaśnień udzielali p. sen. Serożyński w sprawie cen na zboże i ks. Zabrocki w sprawie szkoły rolniczej.

Po wyczerpaniu porządku obrad ks. Prezes po 4-godzinnych obradach zebranie solwował.

Rozbity samochód na szosie.

Nowe Miasto. We wtorek zauważono na szosie między Nowym Miastem, a Nowymdworem rozbity samochód osobowy, marki Fiat. Samochód nie miał żadnych znaków rejestracyjnych ani przez przeszło 2 godziny nie zauważono jego właściciela czy kierowcy. Okazuje się, że samochód należy do p. Balewskiego z Mroczna.

10-lecie KSM ż.

Łąkorz. W ub. niedzielę odbyła się tu uroczystość 10-lecia istnienia oddziału żeńskiego KSM. Mszę św. odprawił ks. radca Dunajski, który też wygłosił kazanie o zadaniu KSM w urabianiu charakteru i cnót młodzieży żeńskiej. Po Mszy św. odbyła się defilada, którą odebrał ks. radca wraz z starostą p. mgr. Kowalskim i przedstawicielami władz samorządowych. Na placu gminnym odbyła się akademia, podczas której przemawiali: prezeska p. Piotrowska, p. Starosta, p. Urbanowski sekretarz okręg z N. Miasta, p. Wł Olszewski z N. Miasta, który przemówił imieniem SN i „Pracy Polskiej".

Koncert, gry i zabawa dopełniły całości uroczystości. Należy zaznaczyć, iż złoty krzyż zasługi za prace położone ok. rozwoju KSM otrzymał ks. radca Dunajski, b prezeska p. Piotrowska srebrny krzyż, a p. Irena Piotrowska dyplom zasługi, a p. starościnę Kowalską udekorowano odznaką członkini honorowej. Zauważyliśmy m. in delegację SN z Nowego Miasta z proporcem.

Z sali sądowej.

Lubawa. Wyrokiem Sądu Okręgowego z Grudziądza na sesji wyjazd. w Lubawie, dnia 7 bm. zostali skazani: Berndt Elżbieta (obywatelka niemiecka) za przekroczenia dewizowe na 6 mies. więz. z zaw na 2 lata i konfiskatę 100 zł. Henog Aleksander, Krause Berta i Emanuel, Ollek Gottlieb, Sechagen Aleks. i Antonina, Schulz Elza, Henryk i Adelina Schulz za usiłowanie nielegalnego przekroczenia granicy do Niemiec po 8 tyg. aresztu, a za nielegalne wywiezienie dewiz po 6 mies. więz z zaw wykon. kary na 5 lat i Henog Elza za usiłowanie nielegalnego przekr. granicy na 8 tyg. aresztu, wszyscy z pow. łuckiego. Empel Ignacy z Lubawy za pomoc w ułatwieniu przekroczenia granicy na 6 mies. więz., 200 zł grzywny i 40 zł kosztów sądowych, kara została mu zawiesz. na 5 l. Wszyscy zostali przytrzymani przez posterunek PP. w Lubawie w dniu 31 VII rb, gdy zamierzali przejść do Niemiec i w tym celu sprowadził ich Empel z Łucka do Lubawy. Stolarska Maria z Lubawy za fałszywe oskarżenie urzędnika przed władzą na 3 m. aresztu z zaw. na 5 lat.

Wyrokiem Sądu Grodzkiego dn 8 bm. zostali skazani: Wyźlic Eufemia z Kazanic za groźbę na 2 tyg. aresztu i koszta sądowe, Wiśniewska Fr. z Sampławy za kradzież kur na 8 mies więz. z zaw. na lat 5, Zakrzewski Bernard z Rynku za kradzież na 2 tyg. aresztu, Jarząbek Michał z Jeglii za zmuszanie na 1 m. aresztu z zaw. na 3 lata.

Z województwa warszawskiego.

Pożar zniszczył całe gospodarstwo.

Koty. W ub. niedzielę po poł. wybuchł z nieustalonej przyczyny pożar w zabudowaniu roln. p. Leona Pawlenki. Pożar strawił doszczętnie wszystkie zabudowania, jak dom mieszkalny, stodołę z tegorocznym zbiorem i stajnię. Straty wynoszą ok. 6000 zł. Budynki były ubezpieczone.

Z dalszych stron Polski

Od Zyda z Jędrzejowa sprowadza druki Starostwo w Kościerzynie.

Kościerzyna. Opinia publiczna z ogromnym oburzeniem komentuje fakt sprowadzania przez starostę Korniaka druków aż z Jędrzejowa, woj. kieleckiego. Sprowadza się towar od Zygmunta (?) Mordkowicza — Zyda. Słusznie zapytują mieszkańcy Kościerzyny, czy pieniądze na wypłacanie pensyj przewodniczącego wydziału powiat. i innych urzędników pochodzą od Zydów jędrzejowskich, czy też pochodzą one od obywateli miasta i pow. Kościerzyny?!

Gminne ośrodki WF.

Państwowy Urząd WF i PW zamierza podjąć w najbliższym czasie na szerszą skalę akcję wychowania fizycznego na wsi.

W pierwszej fazie mają być zorganizowane w celach doświadczalnych wzorowe ośrodki gminne wf Doświadczenia, zdobyte tą drogą, będą wykorzystane przy ustaleniu ogólnych wytycznych do dalszej pracy, zakrojonej już na szerszą skalę. Takich doświadczalnych ośrodków tworzy się obecnie pięć w różnych dzielnicach kraju, a mianowicie w powiecie brzeżańskim, bydgoskim i tureckim, dalej na Wileńszczyźnie i w pobliżu Warszawy. Ośrodki te będą zorganizowane przez PUWF i PW i rozpoczną swą działalnosć już na jesieni.

W gminach, w których znajdują się wspomniane ośrodki, powołane zostaną podkomitety gminne wf. z udziałem przedstawicieli samorządu, duchowieństwa, nauczycielstwa i organizacji społecznych. Zadaniem podkomitetów będzie: propagowanie i organizowanie wf. na terenie gminy, dążenie do uzyskania terenu i sprzętu, tworzenia sekcji wf. w organizacji, wreszcie troska o kadrę instruktorską.

Prace w ośrodkach doświadczalnych prowadzić będą specjalnie zakontraktowani instruktorzy, poza tym wysłani tam będą specjalnie w jesieni objazdowi instruktorzy narciarscy (uruchomione zostaną również warsztaty wyrobu nart sposobem domowym).

Po sezonie jesiennym i po sezonie zimowym zorganizowane zostaną w celach propagandowych gminne zawody sportowe.

W pierwszym roku istnienia ośrodków bezpośredni nadzór, a także opiekę materialną nad nimi roztoczą Okręgowe Urzęay WF i PW. W przyszłości dalszą ich pracą jak również całokształtem wf na terenie gminy kierować będą podkomitety WF.

NADESŁANE.

Z kół strażackich donoszą nam:

Jak p. senator Serożyński pojmuje znaczenie organizacji wyższej użyteczności?

P. sen. Serożyński ma teraz głos.

Gryźliny. Z racji tygodnia strażackiego w całej Rzeczypospolitej odbywają się lustracje poszczególnych oddziałów przez wydelegowanych członków z Oddziałów Powiatowych. Taką też lustrację przeprowadzono i tutej. Oddziału Och. Str. Pożarnej w niedzielę d. 4 bm około godz. 18-tej. Aby sprawdzić sprężystość tutej. placówki, urządzono też alarm próbny, na którego zew członkowie czynni licznie się stawili, przy czym stwierdzono, że druhowie tutej. Oddziału są w tym kierunku dobrze wyszkoleni i zawsze gotowi nieść pomoc bliźniemu, gdy zajdzie taka potrzeba. W czasie urządzonego alarmu społeczeństwo tutej. licznie się zgromadziło i ze zainteresowaniem śledziło czyny dzielnych strażaków, a między in. był i p. sen. Serożyński z Lekart, który przygodnie bawił w naszej wiosce w gościnie. Niestety p. sen. zamiast słów uznania dla członków Oddziału Powiatowego z Nowego Miasta, przeprowadzających bezinteresownie tę lustrację, odniósł się do nich wręcz w sposób nieprzychylny i wyraził się, że „to głupstwo przeprowadzać takie lustracje i alarmy, a w dodatku w niedzielę. Zamiast ludziom dać spokój, przeszkadza się im w gościnie. Na takie zabawki macie w inne dni czas, jak jutro" i td. Na uprzejme tłumaczenie ze strony delegatów p. senator nie dał przyjść do słowa, tylko dalej wymyślał i używał dosadnych wyrazów pod adr. Władz nacz. Och. Straży Pożarnej i ich delegatów.

Ten swoisty występ p. senatora zrobił na tutej. społeczeństwie, które bardzo licznie było świadkiem tego incydentu, bardzo przykre wrażenie i ludziska głowami kiwają i różnie komentują.

Należy mieć nadzieję, że naczelne władze Och. Str. Pożarnej wyciągną wobec p. senatora S. pełne konsekwencje, który nie tylko, że nie docenia tak ofiarnej i pożytecznej pracy strażackiej dla dobra ogółu, ale jeszcze swym występem mógł wprowadzić niechęć do dalszej pracy społecznej

Strażak.

Wędkarze.

Zajmująca i popłatna zabawka
Wędkować rybki dla rybaka Sławka
Ma Sławek swego godnego rywala,
Który się w lewo od niego oddala,
Z przekonania, nie dla jakiejś mamony,
Wędkują dla ozonowej ochrony.

Walery Sławek zarzucił swego robaka
Na endeckiego tłustego szczupaka,
Oj smaczny to kąsek i bardzo zdrowy
Ten tak jędrny szczupaczek narodowy.
Oh, gdybym to miał go już w swoim bloku,
Oń mi chodzi, jak o źrenicę w oku.

Ale harda to i twarda to sztuka,
Nawet nosem przynęty nie posztuka,
Tylko pluśnie, silnie machnie ogonem,
Bierze dystans należny z Ozonem,
A wędka, jak stała w miejscu, tak stoi,
W cierpliwość łakomy wędkarz się zbroi.

Po rozwadze i głębokim namyśle,
Włoży posadową rybkę i ciśnie,
„Głodny szczupak, ja w to niezłomnie wierzę,"
Do posadnej rybki się tuż zabierze.
Bierz, głodny szczupaczku, jak to cieszy nas".
Szczupak hasa, pluska sobie — „ja mam czas".

Konkurent Sławka swą piosenkę nuci
Na lewo wędeczkę swoją zarzuci.
Wymyślił sobie inny, tłusty żerek
Łowi na smaczny ozonowy serek
Łase okonie, lewicowe kiełbie,
Którym to tylko smaczny żer jest we łbie.

Tych chyba całe kupy ja nałapię.
Wpuścił wędkę, już łasy okoń chapie
Tłusty, nosaty, z chciwości garbaty,
Obrosły, brudny, do tego pejsaty.
Nie traci wędkarz swojego rezonu,
Dobry to kąsek dla kuchni Ozonu!

Wesoło swą piosenkę nuci
Raz to kiełbia, to okonia wyrzuci.
Konkurent z zazdrości aż wprost dębnieje,
Kładzie naraz wędkę i brzydko się śmieje,
„Daj spokój robocie, mój drogi bracie!
Niech zbraknie tych ryb w ozonowej chacie!"

„Dlaczego?" drugi ostro odpowiada,
„Kęs ten się właśnie Ozonowi nada.
Niech mnie choć zaraz grom siarczysty huknie!
To potrzebne w mą ozonową kuchnię".
„Nie bredź, wszak nie brak takich ryb w Ozonie
Herb noszą, gwiazdę, młot, sierp na ogonie!"

Maciej.

Zebranie „Pracy Polskiej"

Nowe Miasto. W sobotę, 10 bm., o godz, 20-ej (8 wiecz.) odbędzie się w świetlicy własnej zebranie Zw. Zaw. „Praca Polska".

Szczęść Boże! **Zarząd.**

RUCH TOWARZYSTW

Zw. Powstańców Wielkopolskich Stow. zarej. koło Nowe Miasto Lub.

Nowe Miasto. Podajemy do wiadomości członków, że zebranie plenarne tut. koła odbędzie się w niedzielę, dnia 11 bm. o godz. 14 w świetlicy PW. przy ul. Jagiellońskiej.

Ze względu na bardzo ważne sprawy organizacyjne oraz sprawozdanie delegata ze zjazdu okręgowego w Bydgoszczy obecność wszystkich członków jest konieczna.

„Za Wolność" Zarząd.

Baczność Pszczelarze.

Nowe Miasto. Nadszedł cukier drugiego zamówienia, który odbierać można u niżej podpisanego od piątku 9 bm. począwszy. Trzecie zamówienie zostało już uskutecznione i nie przyjmuje się odtąd żadnych dalszych zgłoszeń na cukier. Posiedzenie Towarzystwa odbędzie się we wtorek, 20 bm. o godzienie 11 w lokalu TCL, na które zaprasza się członków i sympatyków pszczelarstwa.

Piotrowski, prezes.

Tow. śpiewu „Harmonia".

Nowe Miasto. Lekcje śpiewu odbędą się dziś w piątek o godz. 8-mej wiecz. w hotelu p. Bony dla pań, a u p. Dombrowskiego dla panów.

Zarząd.

Za okazane nam dowody szczerego współczucia, liczne wieńce oraz oddanie ostatniej przysługi najdroższej Matce naszej

ś. p.

Marii Wierzbowskiej

składamy Przewielebnemu Duchowieństwu, Paniom Miłosierdzia, Chórowi Kościelnemu, wszystkim Krewnym i Znajomym serdeczne

„Bóg zapłać"

RODZINA

Nowe Miasto, we wrześniu 1938 r.

KOMUNIKATY T. R. P.

Nawożenie ozimin „wapnamonem".

Towarzystwo Rolnicze Powiatowe w Nowym Mieście podaje do wiadomości członkom Kółek Rolniczych, że Spółdzielnia „Rolnik" w Nowym Mieście posiada na składzie nawóz sztuczny wapnamon, który powinien znaleźć szersze zastosowanie w terenie.

T.R.P. zaznacza, że wapnamon jest jednym z najtańszych nawozów azotowych i cena jego za 100 kg wynosi tylko 16 zł, pomimo iż zawiera 15 i pół proc azotu.

Nawóz ten jest z tego względu tańszy od innych nawozów, gdyż koszta jego fabrykacji są niższe niż przy innych nawozach.

Wapnamon nadaje się do przedsiewnego nawożenia ozimin, zwłaszcza na ziemiach piaszczystych suchych.

Radzimy więc członkom K. R. skorzystanie z nadarzającej się okazji i przeprowadzenia doświadczeń z tym nawozem.

T. R. P.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono w złotych kg za 100

	Poznań, 8. 9 —	Bydgoszcz, 7. 9.
Żyto nowe	13.75— 14.25	14.75— 15.00
Pszenica	19.00— 19.50	19.25— 19.50
Jęczmień	14.00— 14.50	15.00— 15.25
Owies	13.75— 14.50	14.00— 14.25
Łubin żółty	19.00— 19.50	17.50— 18.00
Łubin niebieski	18.00— 18.50	16.50— 17.00
Rzepak zimowy	42.00— 43.00	41.50— 42,50
Gorczyca	33.00— 35.00	34.00— 36.00
Mąka żytnia 65 proc.	21.50— 22.50	24.25— 24.75
Mąka pszenna 65 proc.	29.75— 30.75	31.50— 32.50
Otręby żytnie	10.00— 11.00	10.75— 11.25
Otręby pszenne grube	12.25— 12.75	12.50— 13.00
Groch Viktoria	23.50— 25.50	23.00— 27.00
Groch Folgera	24.00— 26.00	24.00— 27.00
Wyka jara	23.00— 24.00	20,50— 21.50
Siemie lniane	48.00— 51.00	54.00— 57.00

Za redakcję odpowiedzialny: Józef Zieliński w Nowym Mieście Lub.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

NASZ PRZYJACIEL

DODATEK ŚWIĄTECZNY

Na niedzielę XIV. po Zielonych Świątkach.

EWANGELIA,

napisana u św. Mateusza w rozdz. VI, w 24—34.

W on czas mówił Jezus uczniom swoim: Żaden nie może dwom panom służyć, bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego będzie miłował; albo przy jednym stać będzie, a drugim wzgardzi. Nie możecie Bogu służyć i mamonie. Dlatego powiadam wam: Nie troszczcie się o duszę waszą, cobyście jedli ani o ciało wasze, czymbyście się odziewali. Czyż dusza nie jest ważniejsza niż pokarm? i ciało niźli odzienie? Wejrzyjcie na ptaki niebieskie, iż nie sieją ani żną ani zbierają do gumien, a Ojciec wasz niebieski żywi je. Czyście wy nie daleko ważniejsi niż one? I kto z was obmyślając może przydać do wzrostu swego łokieć jeden? A o odzienie czemu się troszczycie? Przypatrzcie się liliom polnym, jako rosną; nie pracują, ani przędą. A powiadam wam, iż ani Salomon we wszystkiej chwale swej nie był odziany, jako jedna z tych, a jeśliż trawę polną, która dziś jest, a jutro będzie w piec wrzucona, Bóg tak przyodziewa, jakoż daleko więcej was małej wiary? Nie troszczcież się tedy mówiąc: Cóż będziem jeść albo co będziem pić albo czym się będziem przyodziewać? Bo tego wszystkiego poganie pilnie szukają. Albowiem Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. Szukajcież tedy najprzód Królestwa Bożego i sprawiedliwości jego, a to wszystko będzie wam przydano.

Dwie służby

Ewangelia dzisiejsza jest wyjęta z tego kazania, jakie Pan Jezus miał na górze w Galilei do licznej rzeszy ludu, a w którym, wskazując nam za cel życia zbawienie duszy, gani zbyteczną troskę o dobra doczesne, odwracając serca nasze od Boga. „Żaden nie może dwom panom służyć — powiada Zbawiciel — gdyż albo przy jednym stać będzie a drugim wzgardzi i odwrotnie. Nie możecie Bogu służyć i mamonie”.

W istocie nikt nie może równocześnie dwóch panów należycie obsłużyć, gdyż nikomu ni czasu ni sił ni zdolności nie starczy, ażeby obydwóch jednako zadowolić, tym bardziej, iż przywiązawszy się mocniej do jednego z nich, lepiej i gorliwiej służyć mu będzie, aniżeli drugiemu.

Z tego powodu najlepiej i najpewniej jest służyć tylko jednemu panu z całym poświęceniem i wiernie, kogo zaś Pan Jezus rozumie pod tymi panami, sam objaśnia w słowach: „nie możecie Bogu służyć i mamonie”. Jest więc jedna służba Bogu, druga mamonie czyli światu. Zastanówmy się przeto, jakie korzyści przynosi pierwsza, jakie szkody druga czyli służba światowa.

Szczęśliwy, kto od dziecięcych lat życia wstąpił na służbę u Najwyższego Pana, to jest Boga, gdyż ona już tu na ziemi chroni go od wszelakich szkód na duszy i na ciele. Opatrzność Boża czuwa nad nim, aby nie zboczył z drogi przykazań, a w najtrudniejszych chwilach życia wspiera go łaską swoją. Patrzmy na jego życie, a przekonamy się, z jakim spokojem przyjmuje wszystko z ręki Bożej; czy radość, czy smutek, wesele czy krzyż, z jaką rezygnacją chrześcijańską przyjmuje wszystkie najstraszniejsze ciosy! Na nim spełniają się w rzeczywistości słowa Pisma św. „Błogosławieństwo, jeśli posłuszni będziecie przykazaniom Pana Boga waszego”. Błogosławieństwo Boże spoczęło na nim za zachowanie przykazań, a więc za najwierniejszą służbę Bożą, a ono daje mu moc i siłę przeciwko wszelkim pokusom.

A teraz zastanówmy się nad tym, co daje ciału i duszy zupełne oddanie się na służbę mamonie czyli rozkoszom niedozwolonym, bogactwom i zbytkom tego świata. Że taka służba nie daje żadnego szczęścia, przykładem nam Salomon, tak pięknie zaczynający, a w bogactwach tak smutno kończący swój żywot. Oto własne słowa jego: „Pójdę, a rozpuszczę się w rozkoszach i będę zażywał dobra i widziałem, że to jest marność”. Marność bogactwa, bo do nich przywiązany, leżąc na złocie albo skąpi dla siebie i drugich albo rozpuściwszy ojcowiznę, staje się żebrakiem. Marnością jest chuć zmysłowa, marnością opilstwo i wszystkie inne wybryki przeciw świętej czystości i wstrzemięźliwości, a koniec — ich sromota i hańba”.

Idźmy do domów wariatów, do szpitali i pytajmy się o przyczyny tych rozmaitych chorób, a dowiemy się, że służba u przewrotnego świata, że życie niemoralne przywiodło tych biedaków do tak okropnego stanu. Rozbudzeniem najgorszych instynktów, zanikiem wszelkich pojęć moralnych, wieczną chucią zmysłową, upodleniem i zbydlęceniem płaci zły świat za wierną sobie służbę.

Nie powinien nam tedy być trudny wybór między jedną, a drugą służbą.

Pięciu prymicjantów z jednej parafii.

Toruń. Kilkutysięczna parafia podgórska obchodziła rzadką uroczystość — prymicje 5 nowowyświęconych kapłanów-rodaków. Są to księża redemptoryści: o. Edmund Kowalikowski, o. Kazimierz Lendzion, o. Jan Szymlik, o. Edmund Zieliński i o. Stanisław Zdunek.

„Juwenat” (małe seminarium) oo. redemptorystów, założone po wojnie światowej na terenie parafii podgórskiej, został przeniesiony do nowego gmachu na Bielany toruńskie.

Proboszcz uratował tonące dzieci.

W nadbrzeżnej miejscowości morskiej Tanchet, we Francji, 9 dzieci wymknęło się samowolnie z kolonii letniej i puściło się na pełne morze w łodzi. Łódź wywróciła się. — Na krzyk przechodzących nad brzegiem nadbiegł miejscowy proboszcz i bez namysłu rzucił się na ratunek. Wszystkie dzieci zostały uratowane. Dwoje dzieci, które straciły przytomność, przeniósł dzielny proboszcz na plebanię i odratował je. Dodać należy, że była to kolonia... komunistyczna.

71-letni profesor uniwersytetu wstąpił do klasztoru.

Profesor uniwersytetu w Lauvain, w Belgii, Jules Havet, liczący 71 lat, wstąpił do klasztoru. Zamierza on ostatnie lata swego życia poświęcić zagadnieniu medycyny misyjnej, by swą wiedzą pomóc misjonarzom, pracującym w bardzo ciężkich warunkach w krajach egzotycznych.

Świętokradcy zrabowali wszystkie wota oraz koronę z cudownej figury Matki Boskiej.

Tulce. W ostatniej nocy włamano się do kościoła w Tulcach w Wielkopolsce i skradziono wszystkie wota oraz koronę z cudownej figury Matki Boskiej. Korona, wykonana ze srebra, pochodzi z roku 1686. Energiczne śledztwo w toku.

Odezwa Prymasa Polski na zlot młodzieży katolickiej.

J. Em. Ks. Kardynał Prymas August Hlond w związku ze zlotem młodzieży katolickiej w Częstochowie wydał następującą odezwę:

Kochani Młodzieńcy! Komuż to grają jasnogórskie dzwony? Cóż to za ruch gwarny i rozśpiewany, który wszystkimi szlakami podąża ku warownej stolicy Maryji?

W siedemdziesiąt tysięcy staniecie pod wałami, o które od wieków kruszą się najazdy na wiarę narodu. Z bijącym sercem przesuwać się będziecie przed Cudownym Obrazem, a z niego Królowa Polski mile spoglądać będzie na was tymi wielkimi oczyma, których dobroć macierzyńska każde serce kruszy i tymi bliznami na twarzy, które o walkach świadczą i do świętych bojów wzywają. Po Komunii św. w głębi sumień zdacie swej Pani sprawę z dorobku duchowego i ze swych prób apostolskich. W obecności swych biskupów i swej starszyzny związkowej, w imieniu swoim i za całą organizację, złożycie uroczyste ślubowanie, że Polskę potężną, a Chrystusową budować będziecie, niezłomnie po każdy dzień. I pomodlicie się w czasie wspólnych nabożeństw i „Drogi Krzyżowej“ o Bożą łaskę, o wszechmocną opiekę Boga-rodzicy, o głębię wewnętrzną, o dar zdobywczości, o błogosławieństwo dla swego apostolstwa na wsi, w fabryce, w mieście, o zwycięstwo Krzyża Chrystusowego w polskich stosunkach.

„Któż wstąpi na górę Pańską albo kto będzie stał na świętym miejscu jego? Niewinnych rąk a czystego serca” (Psalm 23,3).

Niech wyprawę waszą, najsympatyczniejszą z pielgrzymek jasnogórskich, owionie wielka myśl tej służby, którą w szeregach Akcji Katolickiej pragniecie spełnić jako najlepsi synowie Ojczyzny, jako najwierniejsi obywatele Państwa, jako członkowie Kościoła, świadomi swej odpowiedzialności za jego znaczenie i podstawę w gruntującym się bycie Narodu. Poznań, dnia 24 sierpnia 1938 r.

(—) August Kardynał Hlond
Prymas Polski”

Skarb z przed 1.600 lat przed narodzeniem Chrystusa.

Właściciel majątku Czeszewo (pow. Wągrowiec) M. Sołtysiński ofiarował ekspedycji wykopaliskowej Uniwersytetu Poznańskiego w Biskupinie bogatą zawartość skarbu brązowego, znalezionego w Piaśnicy Dworskiej w Czeszewie. W skład skarbu wchodzą siekierki, groty oszczepów, bransolety, naramienniki, szpile ozdobne itp.

Skarb ten, pochodzący z wczesnej epoki brązowej (około 1.800 do 1.600 przed narodz. Chrystusa) był tam ukryty prawdopodobnie przez handlarza w chwili niebezpieczeństwa.

Cudowne dziecko.

Pięcioletni chłopiec Grave Sommers z Conneaut w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej potrafi tak świetnie imitować głosy najrozmaitszych ptaków i zwierząt, że został zaangażowany do jednej z wytwórni filmów dźwiękowych w Hollywood za wynagrodzeniem 200 dolarów tygodniowo.

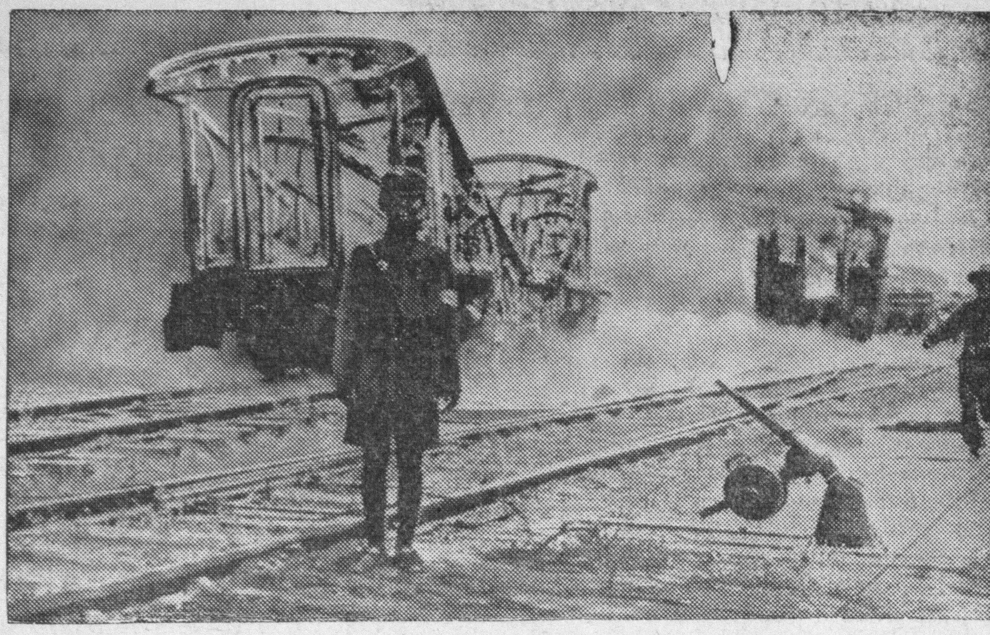
Rodzice cudownego dziecka ubezpieczyli jego talent w jednym z towarzystw asekuracyjnych na sto tysięcy dolarów, która to suma ma być wypłacona w razie, kiedy chłopiec straci zajęcie w wytwórni filmowej, na skutek zmiany głosu lub też zmian w układzie warg, języka czy zębów.



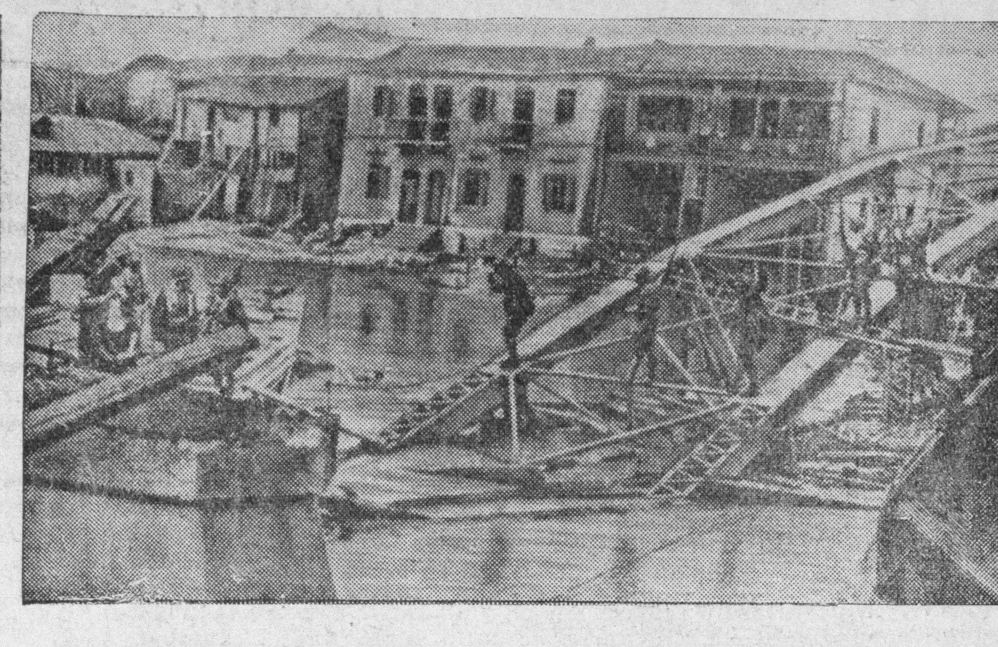
Z okazji 40-lecia rządów królowej holenderskiej Wilhelminy odbyły się w Hadze wielkie uroczystości. Na rycinie królowa z tronu dokonywuje otwarcia parlamentu. Po lewej następczyni tronu, Julianna.



Z pobytu regenta Węgier admirała Horthy'ego w Niemiec, który zwiedził też wyspę Helgoland. Na zdjęciu mieszkanka wyspy wręcza małżonce admirała homara na tacy



Japonia przystąpiła do wielkiej ofensywy na Hankau, przy czym lotnictwo dokonało kilkakrotnych bombardowań dworca kolejowego. Ilustracja przedstawia zniszczone przez bomby japońskie wagony kolejowe na dworcu w Hankau, będącym w rękach Chińczyków.



Podczas ofensywy na Kuikiang oddziały japońskie przekroczyły Jangtse przez zniszczony most. Most ten ongiś wiódł na koncesjonowany teren angielski.

Chleb i praca dla Polaków.

1. Kupiec chrześcijanin, skupujący worki do mąki od piekarzy, w ilości do 1.000 tygodniowo, poszukuje źródeł zbytu we młynach itp. Najchętniej na terenie lub w pobliżu Górnego Śląska.

2. Kilka firm branży obuwniczej z terenu Ziem Zachodnich poszukuje dostawców obuwia z terenu b. Kongresówki.

3. Do sklepu z konfekcją męską i dziecięcą potrzeba wspólnika z kapitałem 4—5 tys. zł. Miasto powiatowe, woj. Lubelskie.

Bliższe informacje w Wydziale Akcji Gospodarczej Zarządu Głównego Str. Narod. w Warszawie, ul. Al. Jerozolimskie Nr. 17, m. 5, osobiście w godz. od 11 do 15, listownie za załączeniem znaczka pocztowego na odpowiedź.

Raj dla Żydów z Polski.

Dziennik „Citizen", wychodzący w Ottawie, twierdzi, że dobrym terenem dla emigracji Żydów byłaby Nowa Fundlandia, najstarsza kolonia angielska.

Zdaniem tego pisma, byłby to teren nadający się specjalnie dla Żydów z Polski, którzy są przyzwyczajeni do ostrego klimatu. Nowa Fundlandia zaś potrzebuje ludzi przedsiębiorczych i takich, którzy pomogliby do przyciągnięcia tam kapitałów.

Brazylia przyjmuje 10 tysięcy Żydów, ale tylko rolników.

Rio de Janeiro. Brazylijski dziennik „Diario Popular" donosi, że rząd brazylijski jest gotów współpracować pozytywnie w rozwiązaniu sprawy emigrantów żydowskich i z Austrii i Niemiec, jednak jest zdania, że musi być przeprowadzona selekcja imigrantów, tak pod względem etycznym, jak społecznym i fizycznym.

Brazylia może wpuścić 10.000 Żydów z Niemiec i dawnej Austrii w niewielkich grupach i pod warunkiem, że imigranci będą rozporządzać środkami, które im pozwolą zakupić posiadłości rolne i że poświęcą się wyłącznie uprawie roli. Liczba ta (10 tys.) jest ważna na 2 lata, po czym musi być zawarty z rządem Brazylii nowy układ.

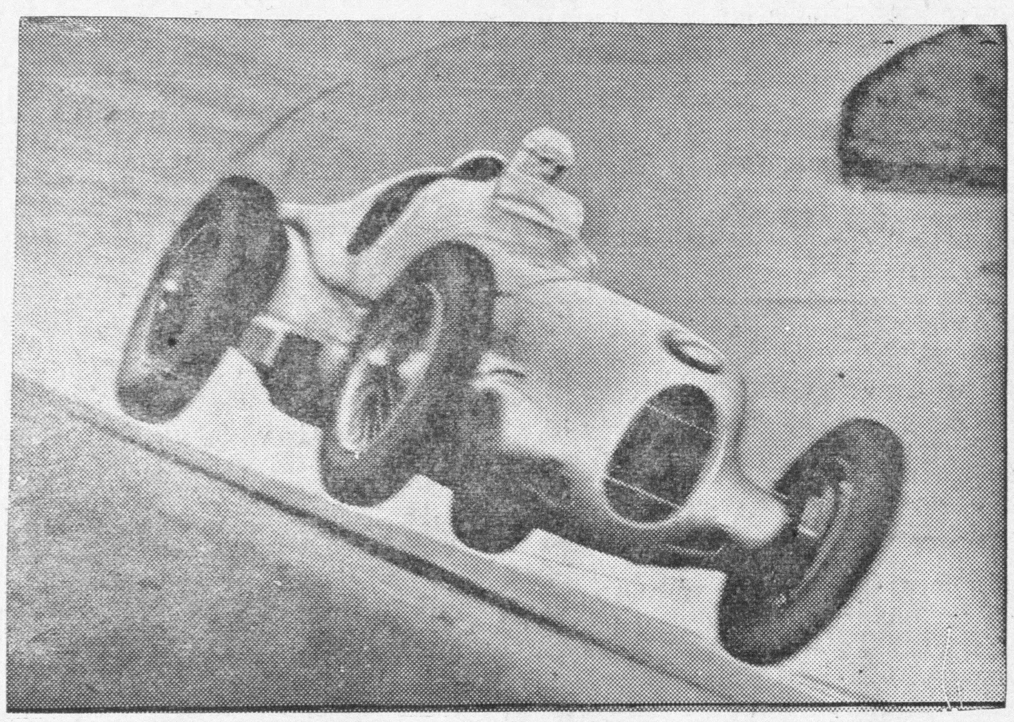
Nowy transport żydowskich kupców do Berezy.

W ciągu ostatnich kilku dni Min. Spraw. Wewn. zarządziło osadzenie w miejscu odosobnienia w Berezie Kartuskiej nowej grupy zawodowych przestępców kryminalnych, szczególnie dokuczliwych dla społeczeństwa oraz szkodników na odcinku gospodarczym, których działalność godziła w istotne interesy państwa.

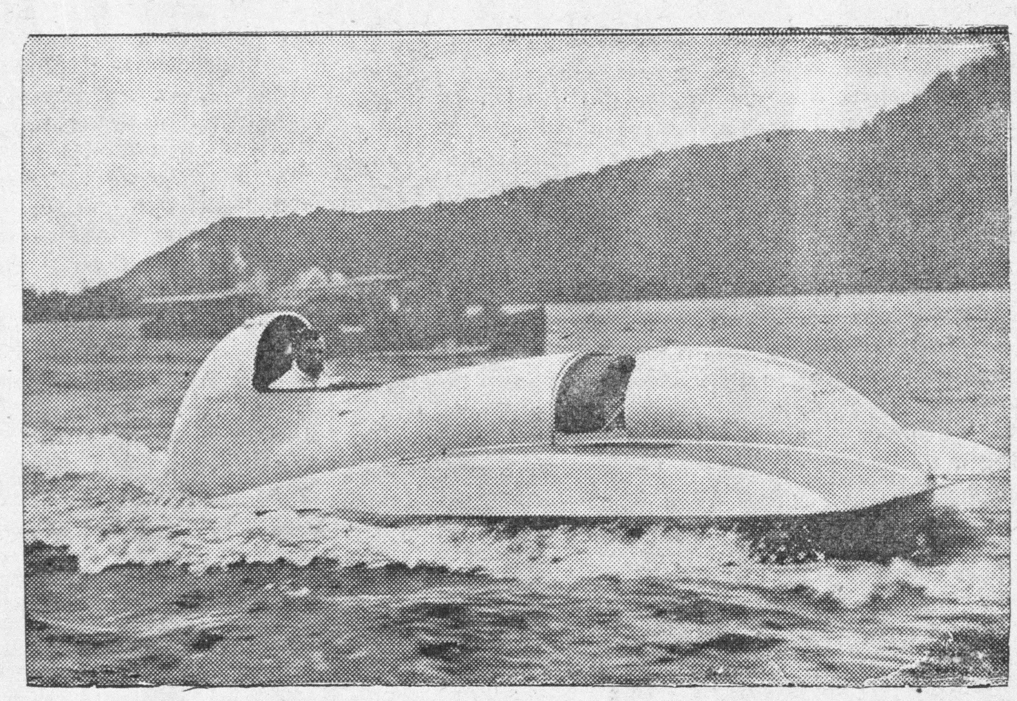
M. in. osadzono następujących przestępców: Henocha Kupferminca, jednego z głównych hurtowników handlu drobiem na terenie Łodzi, który poczynaniami swymi działał na szkodę konsumentów i ukrywał milionowe obroty, narażając skarb państwa na wielkie straty. Sally Hopnera z Grajewa woj. białostockiego, właściciela fabryki wyrobów gumowo-taśmowych, zaangażowanego poważnie w szeregu afer przemytniczych.

Mojżesza Mucznika i Mojżesza Karpa z Białegostoku, prowadzących wspólnie przedsiębiorstwo pod firmą podstawionej osoby, całkowicie nieodpowiedzialnej finansowo, a poza tym ukrywającej obliczone na setki tysięcy złotych obroty firmy.

Ponadto m. in. zostali wysłani z Bydgoszczy 4 złodzieje, sutenerzy i teroryści, wielokrotnie karani za różne przestępstwa: Franciszek Komasiński, Alfons Rewoliński, Mikołaj Skajda i Kazimierz Wawrzyniak.



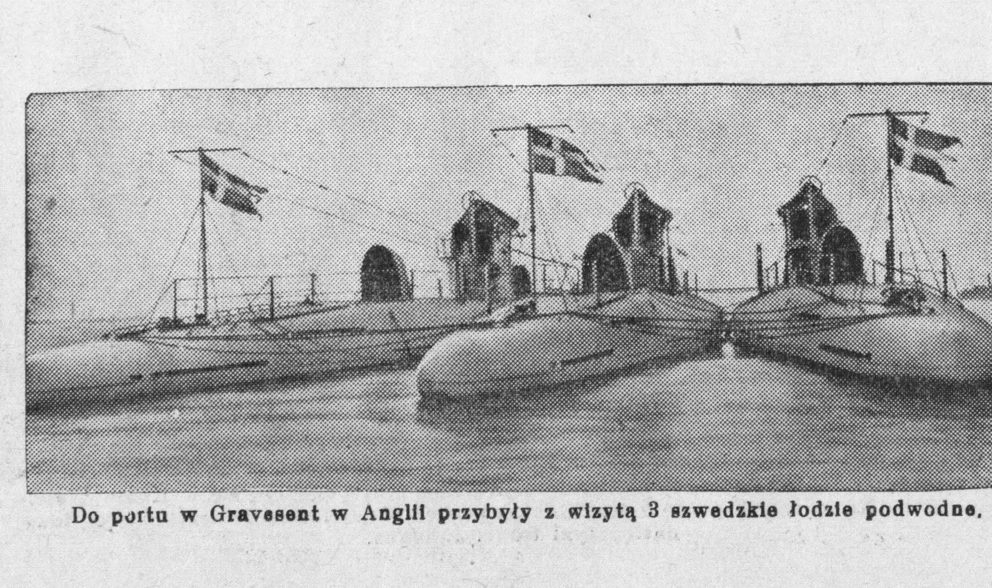
Angielski kapitan lotnictwa Chris Stanisland wziął udział w 200 milowych wyścigach samochodowych na torze Brookland. Wszystkie 4 koła wozu zdaje się w szalonym tempie zawisły w powietrzu.



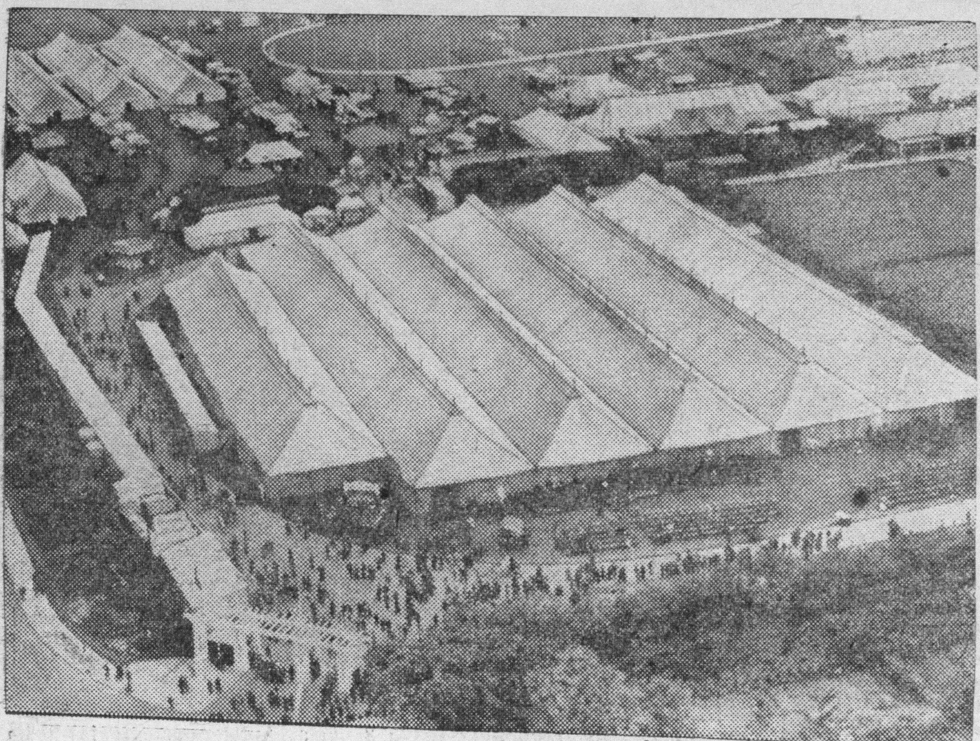
Po śmierci płk. Lawrence znaleziono na jego biurku list do młodego inżyniera Edwarda Spurra. W liście tym płk. Lawrence pisał o swym wynalazku łodzi torpedowej. — Wynalazkiem tym zajęła się Inteligence Service, a następnie lord admiralicji. Skomunikowano się ze współpracownikiem płk. Lawrence'a, który dokończył prac nad wynalazkiem zmarłego asa wywiadu. Obecnie dokonano pierwszych prób łodzi motorowej niezwykle obrotnej, mogącej rozwinąć olbrzymią szybkość. — Zdaniem angielskich fachowców łódź ta stanowi niezwykle niebezpieczną broń i jest nowym czynnikiem w taktyce wojny morskiej, Pierwsze próby łodzi odbyły się ostatnio na jeziorze Windermeere i dały rewelacyjne wyniki. Łódź nosi nazwę zgodnie z życzeniem Lawrence'a „Empire Day" (Dzień Imperium) Admiralicja angielska przystąpiła do budowy kilkunastu takich łodzi. Na zdjęciu łódź płk. Lawrence'a w czasie próbnej jazdy.



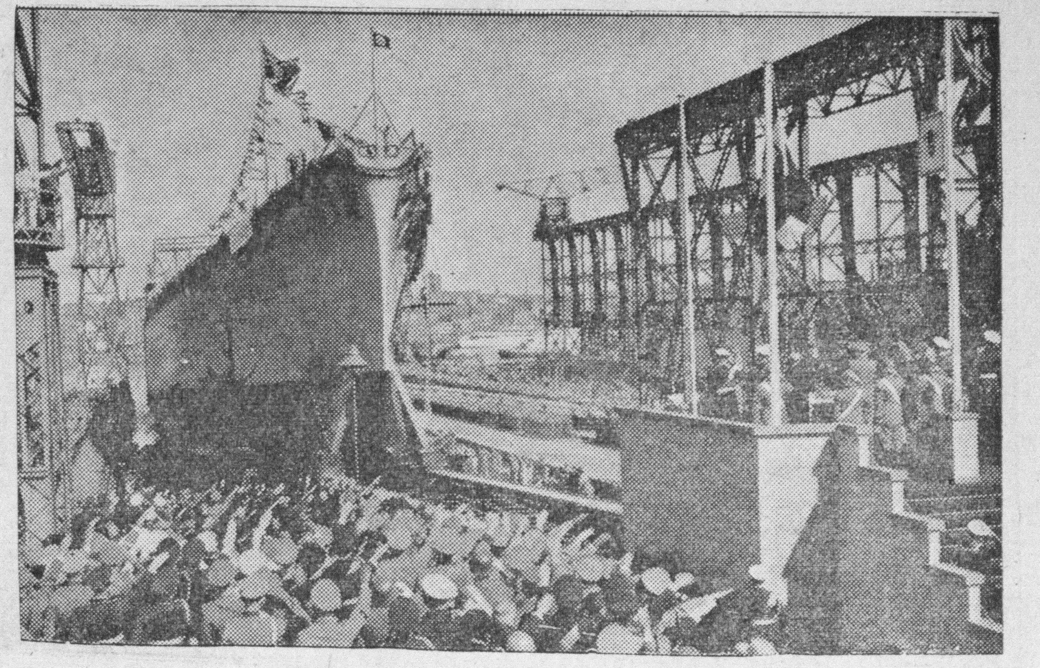
Jak podają z dobrze poinformowanych bratysławskich kół gospodarczych, urzędowe sowieckie koła handlowe mają interes w tym, by w bratysławskim porcie urządzić wolną strefę portową. Tak samo ma być urządzona w bratysławskim porcie sowiecka składnica tranzyt.



Do portu w Gravesent w Anglii przybyły z wizytą 3 szwedzkie łodzie podwodne.



W Southport, w Anglii, otwarto wystawę kwiatów, pomieszczonych w rozległych halach. Zdjęcie z lotu ptaka przedstawia tereny wystawowe i mrowie zwiedzających.



W czasie pobytu admirała Horthy'ego w Niemczech w Kilonii spuszczono na wodę nowy niemiecki krążownik „Prinz Eugen", którego chrztu dokonała pani Horthy. Następnie odbyła się wielka rewia floty niemieckiej.

13.823 nakazów wydano we Lwowie w sprawie odnowienia domów, parkanów, sklepów i podwórzy.

Akcja odnawiania domów i parkanów we Lwowie przedstawia się cyfrowo następująco: Urząd nadzoru budowlanego wydał w czasie od 25 maja do końca lipca m. in. 4.166 nakazów odnowienia fasad domów, 1781 nakazów malowania parkanów, 595 nakazów usunięcia portali sklepowych i 1875 nakazów naprawy nawierzchni podwórza.

W związku z akcją oczyszczania miasta urzędy dzielnicowe wydały w powyższym czasie 3 213 nakazów odnowienia domów i 2.193 nakazów sanitarno-porządkowych.

Wesele, które trwało 22 dni i nocy.

W Szeged na Węgrzech odbyło się wesele, które wzbudziło powszechną sensację. Oto syn bogatego ziemianina i hodowcy bydła, żeniąc się z niemniej bogatą panną, wyprawił weselisko, które trwało ni mniej ni więcej, tylko 22 dni i nocy. Uroczystości weselne odbywały się przy dźwiękach 4 kapel cygańskich, które grały na zmianę bez przerwy przez 3 tygodnie. W czasie tym skonsumowano 3 wielkie woły, 4 cielęta, 14 baranów, niezliczoną ilość kur i wypito tysiące butelek wina i wódki.

30 wsi zniszczonych.

30 wsi położonych na granicy austriacko-czechosłowackiej na północ od Wiednia, zostało całkowicie zniszczonych, ponieważ teren ten został zajęty pod budowę fortyfikacji. Chłopi z tych wsi zostali przesiedleni do Burgenlandu, gdzie został między nich rozparcelowany majątek hr. Esterhazego.

Powitanie.

(Wiersz, wygłoszony w czasie obchodu narodowego w Lidzbarku).

Przypadł mi zaszczyt dziś w udziale
Przywitać miłych gości tak wielu,
Z którymi łączy nas jedno zadanie,
Bo wszyscy do jednego dążymy celu.

Potężna, wielka, narodowa Polska,
To nasze wielkie i piękne zadanie.
Złączeni wszyscy tym jednym duchem,
Stworzymy ją taką i taką zostanie.

Dziś, w dzień tak drogi naszemu sercu,
W piękną rocznicę „nad Wisłą cudu",
Stanęliśmy wszyscy, jak jeden mąż,
Zwarci w szeregach polskiego ludu.

Inteligencja obok robotnika,
Pracodawca obok podwładnego,
Spojeni jedną myślą braterską,
Mającą na celu dobro każdego.

Chcemy Polski silnej, mocarstwowej,
Przepojonej duchem bratniej miłości.
Chcemy ją widzieć prawdziwie polską,
Żeby olśniła blaskiem swej piękności.

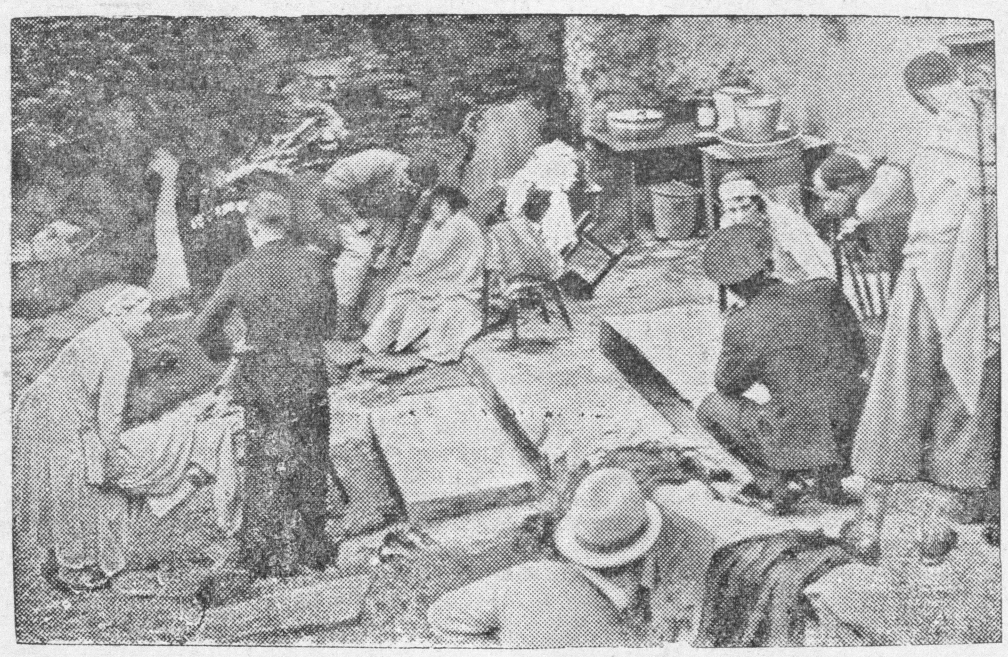
Serca uderzają w zgodny rytm
Serc, przepełnionych miłością Ojczyzny,
Gotowych znosić dla niej, jak dla matki,
Trudy, cierpienia, a nawet blizny.

Dziś, gdy patrzymy na te szeregi,
Które ta miłość wielka złączyła,
Serca rozpiera szlachetna duma,
Bo w tej jedności nasza moc, siła!

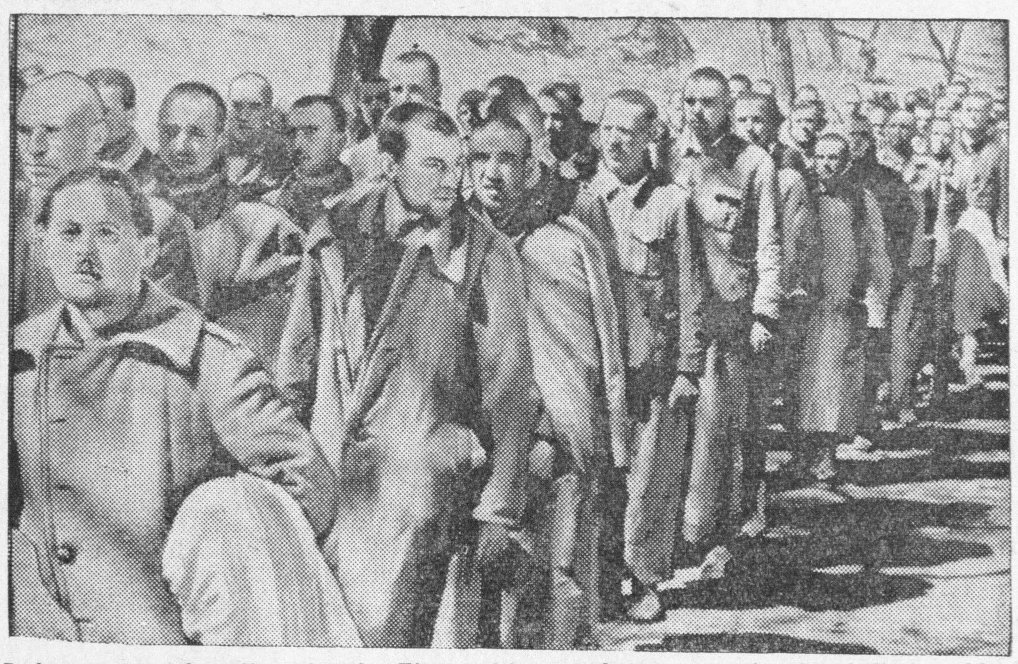
Witając wszystkich, wzywam zarazem,
Żeby jedność wieki przetrwała,
Choć trzeba będzie znosić upodlenia,
Niech ona będzie taką, jak powstała.

Niech żyje Polska wielka, narodowa,
Prawdziwie polsko-katolicki kraj!
Niech żyje polski przemysł i handel!
Niech żyje polski robotnik i pan!

(Utwór własny p. Kowalkowskiej z Lidzbarka).



W hrabstwie Kerry w Irlandii na jeziorze Killarney wydarzyła się katastrofa. Łódź z turystami uderzyła w most i wywróciła się. 4 członków załogi i 23 pasażerów znalazło się w wodzie. Wszystkich z wyjątkiem 5 osób zdołano uratować. Ilustracja przedstawia go ścinne przyjęcie rozbitków przez pobliskich mieszkańców.



Podczas ostatnich walk nad rzeką Ebro wojska narodowe wzięły do niewoli liczne oddziały czerwonych (na zdjęciu).

NIEGODNY.

7

(Ciąg dalszy).

— Masz słuszność! — odparł inżynier, ścigając wzrokiem leciuchny parowiec, który mknął lotem strzały po wodnej przestrzeni.

II.

W klasztorze.

W rozległym ogrodzie klasztornym, jaśniejącym całym przepychem roślinności południowej, wesołe gwary i śmiechy odbijają się o poważne mury wyniosłego budynku, wieńczącego jedno z najwyższych wzgórz Rio de Janeiro.

Gonitwy, nawoływanie, śpiewy i skoki rozlegają się, wznawiane co chwila z coraz większą żywością. Poważne siostry zakonne, strzegące tej gwarnej gromadki młodych dziewcząt, spoglądają z uśmiechem na swoje wychowanki, nawołując je od czasu do czasu, aby się spokojniej zachowywały. Czynią to jednak, o ile można najłagodniej, boć to czas wytchnienia po całodziennej pracy, a wiek dziecięcy tak potrzebuje rozrywki.

Mniejsze dziewczynki, utworzywszy ogromne koło, wymyślają coraz to inne zabawki, podczas kiedy starsze, ująwszy się pod ręce, przechadzają się po cienistych alejach ogrodu. W altanie, pokrytej ciemnozielonym kobiercem, przetykanym najżywszych barw powojami, umieściło się kilka panienek zajętych splataniem wieńców. Zwawo poruszały się przy tej robocie ich zgrabne rączki, chociaż i języczki nie próżnowały.

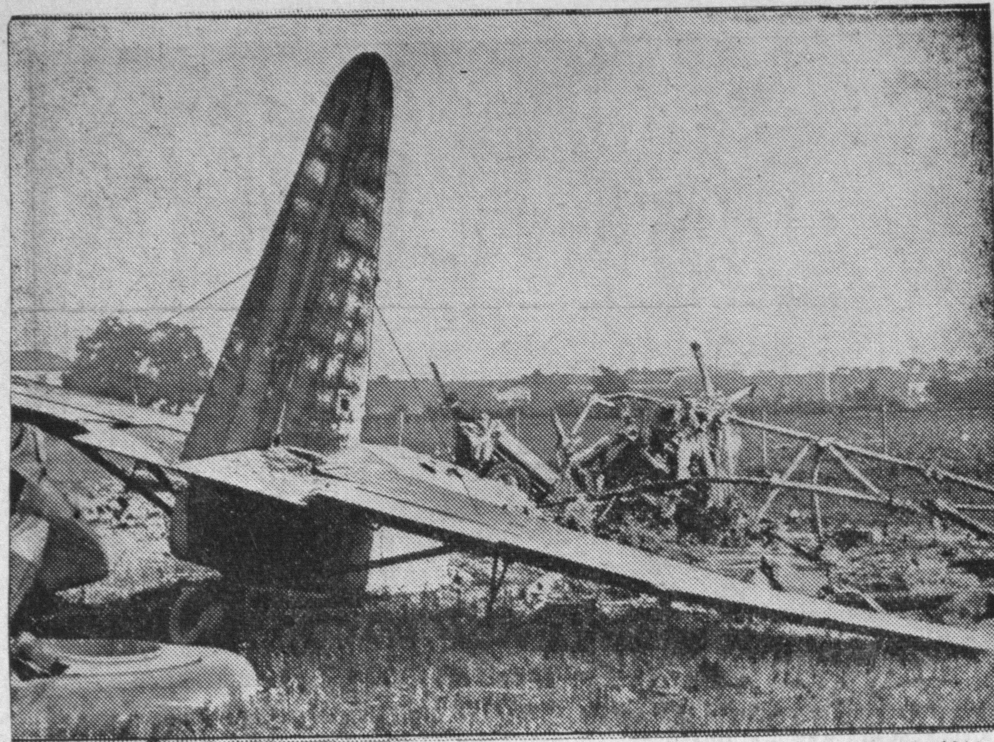
Na pięknych twarzyczkach, odznaczających się po większej części ciemną cerą i ognistymi oczyma, malował się wyraz niezwykłego zapału. W pośród tej gwarnej gromadki jedno tylko dziewczę wyróżniało się milczeniem, chociaż i sam delikatny owal twarzy, alabastrowej prawie białości i wielkie błękitne oczy odróżniały ją od towarzyszek. Odpowiadała ona więcej ruchami, niż mową na rzucane sobie liczne zapytania, co, widocznie nawykłe już do tego, rówiennice chętnie jej przebaczały.

Bo też ta cicha istota musiała posiadać szczególniejszą przewagę w tym uroczym gronku, które oddawało jej we wszystkim pierwszeństwo. Najpiękniejsze kwiaty przechodziły kolejno do jej rączek, a jeżeli nitka wiążąca wieniec wysunęła się z pod palców i wonne gałązki rozsypały się na ziemię, młode dziewczęta rzucały się na wyścigi z pomocą towarzyszce. Ona też najpierwsza z tryumfem podniosła w górę przecudną koronę, prawdziwe arcydzieło, złożone z samych róż — począwszy od najbledszych aż do ciemno-purpurowych.

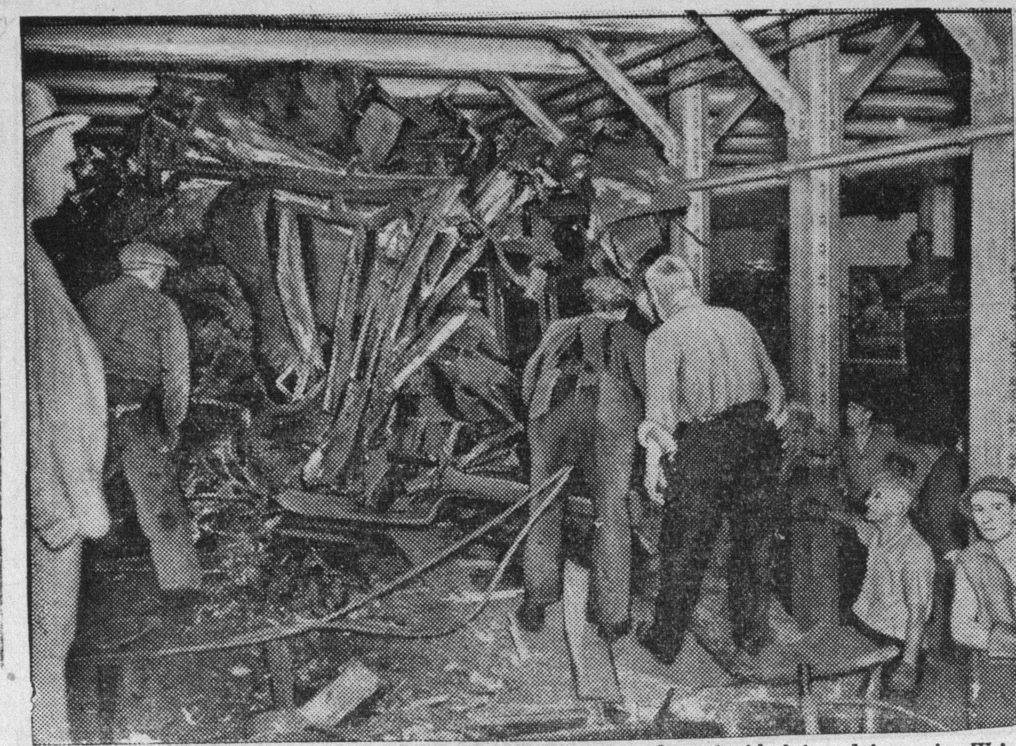
Założywszy ostrożnie swój wieniec na rękę, podniosła się z miejsca, sądząc że rówiennice, zajęte rozmową, dozwolą jej odejść niepostrzeżenie, ale zaledwie to uczyniła, już jedna z nich przeszkodziła jej zamiarowi.

— Puść ją Mercedes! — prosiła druga — wszak wiesz, jak rozstanie ciąży jej na sercu. I skinąwszy główką dodała:

— Biedna Beata! Jej tak boleśnie rozstawać się z klasztorem. Dios! jakże też ona nie podobna do mnie. Mnie serce mało nie pęknie z żalu na myśl, że tu jeszcze pozostać muszę! O! jakże szczerze pragnęłabym już raz wydostać się z poza tych posępnych murów i zobaczyć ten piękny świat, co się za ich obrębem śmieje. (C. d. n.)



W pobliżu Lyonu we Francji zderzyły się w nocy, o czym donosiliśmy, na wysokości 1000 mtr. 2 samoloty bombowe, które stanęły w płomieniach i spadły na ziemię. Obydwie załogi w liczbie 6 osób poniosły śmierć na miejscu. Na zdjęciu szczątki rozbitych samolot.



W Nowym Jorku zderzyły się z nieustalonych przyczyn 2 pociągi kolei podziemnej. W katastrofie poniosło śmierć wiele osób, zaś 50 zostało rannych. Na zdjęciu poszukiwanie ofiar katastrofy wśród szczątków roztrzaskanych wagonów.

WIADOMOSCI

Dziecko zachorowało na pryszczycę.

Chełmża. W tych dniach lekarz stwierdził chorobę pryszczycy u 2 i pół letniego chłopca w Chełmży. Przyczyną choroby było podawanie dziecku nieprzegotowanego mleka od krów, zakażonych pryszczycą.

Wielki pożar w Brusach.

Olbrzymi pożar wybuchł w młynie parowym f-my „Ceres" w Brusach i objął wszystkie budynki młyna. 3-piętrowy budynek młyna wartości około 200 tys. zł wraz z zapasami zboża wartości przeszło 18 tys. zł padł pastwą płomieni. Młyn ubezpieczony był na szczęście na 460 tys. zł, zapasy zboża tylko na 15 tys. zł. Pożar powstał wskutek samozapalenia w trybach maszyn.

Żywcem pogrzebany.

We Wiktorówku pod Łobżenicą 12-letni Jan Smętek, pasąc onegdaj bydło na łące, ułożył się do snu we wykopanym dole. W pewnej chwili podmyta deszczem ściana dołu osunęła się, przysypując nieszczęsnego pastuszka. Wszelka pomoc okazała się spóźnioną. Z dołu wygrzebano zimne już zwłoki Smętka.

Zamordowano listonosza, rabując 2.000 zł.

Stanisławów. Nieznani sprawcy napadli na listonosza agencji pocztowej w Spasie, pow. Dolina. Sprawcy zabili listonosza Franc. Stefaniszyna kilkoma strzałami, po czym, zrabowawszy 2000 zł, zwłoki zamordowanego ukryli w zbożu.

Pękł żołądek od wody.

W Stanisławowie pomocnik piekarski, Fr. Kinder, pracujący w bardzo wysokiej temperaturze, uczuł silne pragnienie, udał się więc do studni i wypił dość dużą ilość wody. Po powrocie do pracy Kinder zasłabł nagle i odwieziony do szpitala zmarł.

Lekarze stwierdzili, że powodem śmierci Kindera było pęknięcie żołądka na skutek wypicia zbyt dużej ilości wody.

Uwłosiony noworodek.

Chełm. W szpitalu chełmskim przyszło na świat dziecko, fenomen natury. Urodziło się ono mianowicie całkowicie uwłosione ze sztywnymi kończynami i płaską czaszką. Lekarzom nie udało się utrzymać tego dziecka przy życiu.

Oswojony wilk pokąsał dziewczynę.

Pińsk. Oswojony wilk, własności p. Mączyńskiej z maj. Chojno, porwał ze zagrody gospodarskiej Teodora Pułchowskiego ze wsi Stajki jego 5-letnią córkę Lidię, którą niósł na przestrzeni 200 metrów. Silnie pokaleczone dziecko przewieziono w stanie beznadziejnym do szpitala w Pińsku, gdzie wkrótce zmarło.

ZE SPORTU.

Verey wicemistrzem Europy w jedynkach.

W Mediolanie odbyły się finały mistrzostw wioślarskich Europy. Polak Verey w jedynkach zajął II miejsce, zdobywając tytuł wicemistrza Europy. Mistrzem został Niemiec. W dwójkach Kuryłowicz—Manitius zajął II miejsce.

Walasiewiczówna wyrównała rekord świata.

W Sosnowcu Walasiewiczówna ostatnio w biegu na 80 m. wyrównała rekord świata, do niej zresztą należący, wynikiem 9.6 sek.

Nowy rekord świata w chodzie.

Mistrzostwo Norwegii w chodzie na 30 km zdobył Edgar Bruun w czasie 2 : 27 : 55 godz. Wynik ten jest nowym rekordem świata, dotychczas był w posiadaniu Łotysza Dahlinscha — 2 : 37 : 37,6 godz.

Nowy rekord świata w pływaniu.

Najlepsza pływaczka świata Dunka Rangnhild Hveger ustaliła ostatnio rekord światowy na 1000 jardów stylem dowolnym, osiągając czas 12 : 30. Ragnhild Hveger posiada zatem rekordy światowe w 11-tu konkurencjach. W jej karierze jest to 26 rekord światowy, ustalony przez nią.

Szwajcar Knecht mistrzem kolarskim świata amatorów. — Napierała 14-ty.

Amsterdam. Na mistrzostwach kolarskich świata w Amsterdamie odbył się wyścig kolarski o mistrzostwo świata dla amatorów na dystansie **170 km.** Wyścig odbył się na trasie okrężnej długości 10 km, każdy zawodnik zatem musiał tę trasę 17 razy przejechać. Trasa była bardzo ciężka. Pierwsze miejsce i tytuł mistrza świata zdobył Szwajcar Franz Knecht w czasie 4 : 51.49.4, 2. Szwajcaria o koło za pierwszym, 3. Holandia.

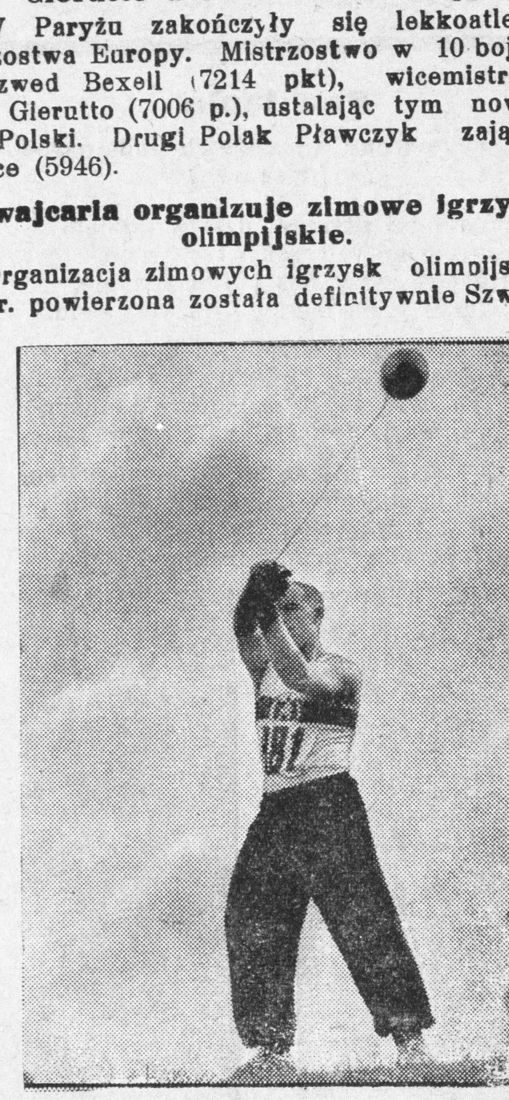
Z polskich zawodników Napierała zajął 14-te miejsce, mając czas o 4,5 min. zaledwie gorszy od zwycięzcy.

Gierutto wicemistrzem Europy.

W Paryżu zakończyły się lekkoatletyczne mistrzostwa Europy. Mistrzostwo w 10 boju zdobył Szwed Bexell (7214 pkt), wicemistrzostwo Polak Gierutto (7006 p.), ustalając tym nowy rekord Polski. Drugi Polak Pławczyk zajął 6 te miejsce (5946).

Szwajcaria organizuje zimowe igrzyska olimpijskie.

Organizacja zimowych igrzysk olimpijskich w 1940 r. powierzona została definitywnie Szwajcarii.



Na zawodach lekkoatletycznych w Sztokholmie Niemiec Erwin Blask ustanowił nowy rekord świata w rzucie młotem, uzyskując 59 mtr.



Niemka dr med. Bruna Wendel przepłynęła w 15 godzinach i 55 min., jak donosiliśmy, z przylądku Gris Nez do Dover kanał La Manche. Na zdjęciu pływaczka przed hotelem w Calais.

KĄCIK RADIOWY

Audycja Polskiego Radia w Warszawie.

Czwartek, 10 IX. 6.15 Audycja poranna. 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół: Spiewajmy piosenki. 11.25 Muzyka. 12.03 Audycja południowa. 15.15 Słuch. dla dzieci z Poznania pt „Krakowianka". 15.45 Wiad. gosp. 16.00 Gdy mandoliny zadźwięczą — koncert. 16.45 Jak wieś bawiła się w mieście przed 100 laty — fel. 17.00 Muzyka tan. z Wystawy Radiowej. 18.10 Recital fortep. Smidowicza. 19.30 Koncert rozrywkowy. 20.00 Audycja dla Polaków za granicą 1. Za króla Stasia — aud dla dzieci z Poznania, 2. Tr. z Torunia. 21.00 Audycja dla wsi. 21.10 Z pieśnią i tańcem przez Wielkopolskę. 21.50 Wiad. sport. 22.00 Koncert. 23.00 Ostatnie wiad.

Niedziela, 11 IX. 7.15 Audycja poranna. 8.15 Gazetka roln. 9.15 Tr. nabożeństwa z kościoła Sw. Krzyża w Warszawie 10.45 Koncert z płyt. 12.03 Poranek muz. 13.00 W setną rocznicę urodzin Asnyka — aud. lit. 13.30 Po wywczasach — muzyka obiadowa z Poznania. 15.00 Audycja dla wsi. 16.30 Płyty. 17.10 Strauss: Sonata na wiolonczelę i fortepian. 17.40 Tygodnik dźwiękowy. 18.10 Podwieczorek przy mikrofonie z Wystawy Radiowej. 20.05 Tr. z Lublina Kongresu Młodej Wsi woj. lubelskiego. 20.50 Dzien. wiecz 21.00 „Ta — Joj" — wesoła audycja ze Lwowa. 22.00 Rigoletto — Verdi'ego (z Krakowa). 23.00 Ostatnie wiad.

Poniedziałek, 12 IX. 6.15 Audycja poranna. 7.15 Koncert z Poznania. 8.00 Aud. dla szkół. 8.10 Komunikat meteorologiczny dla uczestników międzynar. zaw. bal. o puhar Gordon Benetta. 11.00 Audycja dla szkół „Kierka". 11.15 Muzyka franc. (płyty). 12.03 Audycja południowa. 15.15 Bogactwo pośmiertne Tut-tankh-amena — pogad. dla dzieci starszych ze Lwowa. 15.45 Wiad. gosp. 16.00 Koncert rozrywkowy ze Lwowa. 16.45 Konstanza, Pireus, Istambul — felieton. 17.00 Muzyka tan. 18.00 Pogad. sport. 18.10 Pieśni w wyk. Trzaski z Łodzi. 19.00 Gra Jean Francaix — fortepian. 19.30 Koncert rozrywkowy z Katowic. W przerwie skecz „Podwójny człowiek". 20.45 Dzien. wiecz. 21.00 Audycja dla wsi. 21.10 Chór Dana. 21.50 Wiad. sport. 22.00 Muzyka kameralna od Haydna do Ravela. 23.00 Ostat. wiad.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Sobota, 10 IX. 8.10, 11.25, 13.00, 17.00 Płyty. 8.55 Wiad. z Pomorza. 17.50 Wiad. sport z Pomorza. 20.00 Audycja dla Polaków zagranicą: Pojezierze pomorskie.

Niedziela, 11 IX. 8.35 Kapela ludowa spod Nieszawy. 9.15 Tr nabożeństwa z kościoła ks. ks. Misjonarzy św. Krzyża w Warszawie. Po nabożeństwie płyty. 11.45 Mieszczaństwo gdańskie w XVII wieku — fel. 20.00 Nad Bałtykiem — koncert. 20.35 Wiad. sport. z Pomorza.

Poniedziałek, 12 IX. 8.10, 11.15, 13.00, 15.30, 19.00 Płyty. 8.55 Wiad. z Pomorza. 17.40 Wiad. sport. z Pomorza. 17.45 Pogad. aktualna. 21,00 Wiad. roln.

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 6. 9. 1938 r.

Woły:	
Pełnomięsiste wytuczone nieoprzęgane	70— 78
Mięsiste tuczone młodsze	56— 66
Mięsiste tuczone starsze	46— 54
Miernie odżywione	44— 48
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	66— 72
Tuczone mięsiste	58— 62
Nietuczone, dobrze odżyw. starsze	50- 54
Miernie odżywione	40— 46
Krowy	
Wytuczone pełnomięsiste	70— 80
Tuczone mięsiste	58— 66
Nietuczone dobrze odżywione	44— 52
Miernie odżywione	30— 40
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	68— 76
Tuczone mięsiste	54— 64
Nietuczone, dobrze odżywione	46— 52
Miernie odżywione	42— 46
Młodzież:	
Dobrze odżywione	40— 48
Cielęta:	
Najprzedniejsze cielęta wytuczone	100—106
Tuczone cielęta	90— 96
Dobrze odżywione	80— 86
Miernie odżywione	60— 70
Świnie (tuczniki):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	100—104
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	96— 98
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	90— 94
Maciory i późne kastraty	84— 94
Owce:	
Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	66— 76
Tuczone starsze skopy i maciorki	52— 60